



Czytaj str. 12

Słynny brodniczanie, założyciel znanej na całym świecie firmy Henryk Strzelecki został laureatem Międzynarodowej Nagrody Conrady 2008

2 maja brodniczanie poniosą przez miasto 100-metrową flagę

OSiR BRODNICA

zaprasza na

IGRZYSKA PRZEDSZKOLAKÓW



Hala widowiskowo-sportowa OSiR
7 maja 2009r., godz. 10⁰⁰
Brodnica ul. Królowej Jadwigi 1

W programie:

- Zmagania 6-latków z brodnickich przedszkoli.
- Występ zespołu Niedźwiadki.

Zapraszamy rodziców, dziadków, opiekunów do czynnego kibicowania. ☺

MIEJSKI MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZIEMIA MICHAŁOWSKA

BRODNICA

Kwiecień 2009, nr 4 (257)

Cena 0 zł

W Toruniu zapraszamy będziemy do Brodnicy

Uroki Brodnicy będą mieli okazję poznać mieszkańcy naszego województwa, którzy w niedzielę, 26 kwietnia wybiorą się na Rynek Nowomiejski w Toruniu na Inaugurację Sezonu Turystycznego w Województwie Kujawsko-Pomorskim. Inauguracji towarzyszyć będzie Prezentacja Produktów Turystycznych Pomorza i Kujaw.

W Toruniu Brodnica postara się pokazać z jak najlepszej strony. Na stoisku przygotowanym przez brodnicki magistrat znajdują się drukowane materiały promujące nasze miasto: foldery, mapy, ulotki. Poza tym, do Torunia trafi 1000 egzemplarzy „Zie-

Spędzając w Brodnicy wolny czas, każdy znajdzie dla siebie ulubione miejsce. Może to być jeden z parków, Lasek Miejski, okolice Niskiego Brodna lub sąsiedztwo zabytku znajdującego się na terenie miasta. Sylwia i Marta (na zdjęciu) najlepiej czują się nad Drwęcą, w pobliżu brodnickiego zamku.



Fot. Paweł Stanny

mi Michałowskiej”, która zawiera w tym numerze czterostronicową wkładkę turystyczną. Zarówno gazeta, jak i wszystkie materiały drukowane wydane przez Urząd Miejski będzie można otrzymać za darmo.

Obok stoiska Brodnicy stanie osada mezołitycznych łowców, przygotowana przez Muzeum w Brodnicy. Ta wystawa znana jest w całym kraju, ale mieszkańcy Torunia po raz pierwszy będą mogli ją obejrzeć w plenerze. Muzealnicy zainteresowanym historią opowiedzą nie tylko o prezentowanej wystawie, ale również o ciekawych dziejach naszego miasta.

Do odwiedzenia Brodnicy zapraszają także młodzi artyści z Brodnickiego Domu Kultury, którzy wystąpią na scenie głównej o godz. 16.00. Brodnicę promować również będzie „Ostatnia Deska Ratunku” i jej szanty. zm



Kazimierza Burcharda znają w stacji wodnej PTTK Bachotek wszyscy pracownicy. Witają go z życzliwością. O, nasz pan przyjechał – mówią, widząc drobną, niewysoką sylwetkę żeglarza o twarzy wilka morskiego, z torbami wypełnionymi składaną łodzią. Jego obecność w Bachotku stała się wyznacznikiem okresu wakacyjnego.

Czytaj str. 14

Rada Miejska Brodnicy większością głosów wyraziła zgodę na wydzierżawienie na okres 15 lat gruntu, na którym stoi kawiarnia „Pod Kogutem”. Fakt ten pozwoli właścicielce lokalu na podjęcie inwestycji, po której obecna kawiarnia przekształci się w restaurację w stylu włoskim.



W niedalekiej przyszłości „Kogutek” zostanie przebudowany.

W nowej restauracji będzie można zjeść włoskie dania, patrząc na Drwęcę

Kogutek teraz ze szkła

Radni mieli podzielone zdania na ten temat. Jednym z argumentów przemawiających przeciw-

ko rozbudowie kawiarni był planowany remont mostu, w sąsiedztwie którego obiekt się znajduje.

- Biorąc pod uwagę te głosy, jestem gotowa przesunąć rozpoczęcie terminu mojej inwestycji do czasu zakończenia prac przy moście – tłumaczy Halina Wojcieszko. - W magistracie słyszałam, że remont mostu ma się rozpocząć w przyszłym roku. Mam nadzieję, że naprawa odbędzie się planowo.

Właścicielka „Kogutka” Halina Wojcieszko solidnie przygotowała się do inwestycji korzystając w tym celu z pomocy Centrum Doradztwa Finansowego w Poznaniu. Uzyskała przede

wszystkim zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który postawił surowe warunki.

- Przekształcenie kawiarni w restaurację odbywać się ma w 6 etapach. Wszystkie będą osobiście kontrolowane przez konserwatora. Po zakończeniu każdego z nich ma powstać raport i rozpocznie się kolejny etap – tłumaczy Halina Wojcieszko.

Nowy „Kogutek” został zaprojektowany przez brodnickiego projektanta Krzysztofa Zakrzewskiego. Dach restauracji zostanie pokryty specjalną, ręcznie wyrabianą dachówką, nawiązującą kształtem do szczytu Wieży Mazurskiej. Ściany budynku wykonane

zostaną z wysokiej jakości szkła, które pozwala dobrze obserwować otoczenie od wewnątrz. Nie mogą być jednak widoczne łączenia ścian. „Kogutek” będzie posiadał taras widokowy pozwalający obserwować zakole Drwęcy.

Koszt przebudowy sięgnie z wyposażeniem 800 tysięcy złotych. W finansowaniu inwestycji właścicielka liczy na pomoc z unijnego programu „Inwestycje przy zabytku”, którego suma może sięgnąć 70 procent kosztów.

(sta)



Nowe władze brodnickiego oddziału PTTK

Czas podsumowań i wyborów

28 marca br. w stacji wodnej w Bachotku odbył się XX Zjazd Sprawozdawczo - Wyborczy oddziału PTTK w Brodnicy. Delegaci wybrali nowe władze oddziału na następną kadencję. Prezesem zarządu został Józef Zieliński, prezesem komisji rewizyjnej Stefan Kiczynski, a prezesem sądu koleżeńkiego Marzena Sirokos.

- Zjazd był okazją do podsumowania ostatnich czterech lat działalności organizacyjnej, bardzo bogatej w imprezy turystyczne gromadzące setki uczestników w rajdach, spływach kajakowych, wycieczkach krajowych i zagranicznych - mówi nowy prezes **Józef Zieliński**. - Oddział PTTK w Brodnicy stawia sobie za cel przede wszystkim promocję regionu brodnickiego, jego walorów przyrodniczych i krajobrazowych oraz działalność edukacyjno - popularyzatorską w zakresie turystyki i krajoznawstwa. Jesteśmy grupą skupiającą 200 członków w trzech kołach środowiskowych, klubie żeglarskim i jednym kole SKTK.

Do zarządu weszli: Ryszard Andrzejewski, Janusz Bronclik, Robert Jadwiszczyk, Janina Kaczyńska, Danuta Korytko, Irena Kopiszka, Elżbieta Kruszyńska, Henryk Kowalski, Jerzy Kędziora, Bogdan Majczuk, Marcin Perliński, Małgorzata Pawłowska, Krzysztof Roznerski, Piotr Urbański, Józef Zieliński. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Teresa Celmer, Stefan Kiczynski, Paweł Kruszyński, Tadeusz Kwiatkowski, Katarzyna Miłoszowska. W skład sądu koleżeńkiego weszli: Zygmunta Krzemiński, Tomasz Orłowski, Marzena Sirokos, Aleksandra Suchocka, Stefan Żelazny. Delegatami na Regionalną Konferencję Oddziałów zostali: Bogdan Majczuk i Józef Zieliński.

Tekst i foto
Halina Siekierska

Radni przyjęli sprawozdanie burmistrza Brodnicy z wykonania budżetu miasta za 2008 rok

Absolutorium udzielone

W wyniku szczegółowej, merytorycznej dyskusji nad przedstawionymi materiałami radni większością głosów zdecydowali o udzieleniu burmistrzowi absolutorium.

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych opinię o sprawozdaniu burmistrza Brodnicy z wykonania budżetu miasta za 2008 rok przedstawił na absolutorijnej sesji przewodniczący Komisji **Jan Godlewski**.

- 27 marca 2009 roku nasza komisja analizowała przedłożone Radzie Miasta sprawozdanie jak również sprawozdania budżetowe obrazujące realizację dochodów i wydatków budżetowych, przychodów i rozchodów budżetu gminy, dotacji i wydatków z wykonania zadań z zakresu administracji rządowej oraz zadań realizowanych w ramach porozumień, a także wykonania planów finansowych zakładów budżetowych i funduszy celowych - informuje przewodniczący komisji **Jan Godlewski**.

Po dyskusji i uzyskaniu odpowiedzi oraz wyja-



Marek Hildebrandt, przewodniczący Rady Miejskiej w Brodnicy gratuluje burmistrza Wacławowi Derlickiemu uzyskania absolutorium

śnienia na swoje pytania Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie sprawozdanie burmistrza Brodnicy z wykonania budżetu miasta za 2008r.

Kilka dni później zdecydowaną większością głosów pozostali radni na sesji Rady Miejskiej poparli stanowisko Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Tekst i fot.
ZM

Wykonanie przyjętego uchwałą budżetową na 2008 r. wraz z późniejszymi zmianami planu dochodów wyniosło: 63.726.921,83 zł, tj. 101,07 proc. natomiast planu wydatków: 67.410.017,63 zł tj. 96,85 proc.

Najważniejsze źródła dochodów miasta w 2008 r. to:

1. dochody własne - 59,8 proc.
2. dotacje celowe z budżetu państwa - 17,1 proc.
3. subwencje ogólne - 23,1 proc.

Wykonane wydatki budżetu miasta dotyczyły:

1. wydatków bieżących - 54.672.006 zł
2. wydatków majątkowych - 12.738.010 zł

Największy udział w wydatkach miasta to:

- oświata i wychowanie ponad 22,5 mln zł
- pomoc społeczna - 12.800.000 zł
- gospodarka komunalna - 11.274.000 zł



Zwięciński chór ze Szczecina

Chóry z dziewięciu miast zaprezentowały swoje muzyczne umiejętności

Wstęga Drwęcy dla morskich wilków

Odbywający się 19 kwietnia w Brodnicy VI Turniej Chórów „O Wstęgę Drwęcy” był prawdziwą gratką dla miłośników śpiewu chóralnego.

Przed brodnicką publicznością zgromadzoną w BDK i przed telewizorami TV Eltronik zaprezentowały swoje muzyczne umiejętności chóry z dziewięciu miast. Osiem chórów podlegało ocenie konkursowego jury, któremu przewodził prof. Janusz Stanecki. Nasz Miejski Chór Canto Grazioso wystąpił na Turnieju poza konkursem.

Jury po mini koncertach zespołów uznało, że statuetkę „Wstęga Drwęcy” winien w tym roku otrzymać chór z Akademii Morskiej ze Szczecina. Natomiast publiczność poprzez oddawanie swoich głosów telefonicznie i za pomocą smsów oraz e-maili przyznała swoją nagrodę chórowi Fermata z Akademii Ekonomicznej z Poznania.

Wymiana młodzieży, wspólne edukacyjne i kulturalne inicjatywy to tylko niektóre przedsięwzięcia Brodnicy i Iwano-Frankowska

Z przyjaciółmi nam po drodze

Iwano-Frankowsk na Ukrainie łączą z naszym miastem oficjalne przyjacielskie kontakty od listopada 2007 roku. Przez prawie trzy lata brodniczanie i mieszkańcy Iwano-Frankowska zdążyli się już poznać i nawiązać współpracę w kilku dziedzinach. Podpisane zostały umowy o współpracy pomiędzy placówkami: oświaty, kultury i sportu.

- Do grona brodnickich placówek, które współpracują już oficjalnie ze swoimi odpowiednikami w Iwano-Frankowsku dołączyły ostatnio: Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Niepubliczne Przedszkole – informuje Anna Kupczyk, naczelnik Wydziału Oświaty. – Dyrektorki tych placówek podpisały stosowne umowy w marcu tego roku, podczas odbywającej się na Ukrainie Międzynarodowej Konferencji Oświatowej.



Na zdjęciu dyrektor Szkoły Średniej nr 3 w Iwano-Frankowsku i A. Kupczyk podpisują porozumienie dotyczące współpracy z ZS nr 1 w Brodnicy

Do tej pory współpraca między naszymi miastami polegała głównie na wymianie młodzieży szkolnej i tak naprawdę zaczęła się od nawiązania współpracy przez Zespół Szkół nr 1 w Brodnicy ze Szkołą Średnią nr 3 w Iwano-Frankowsku. Uczniowie z tych szkół

realizowali i nadal realizują w czasie roku szkolnego wspólnie projekty edukacyjne. Natomiast latem ubiegłego roku odpoczywała w Miejskim Ośrodku Wypoczynkowym w Cichem kilkudziesięciosobowa grupa młodzieży szkolnej z Iwano-Frankowska.

Byli to członkowie zespołu taneczno-muzycznego, którzy wystąpili przed brodnicką publicznością w lipcu na Międzynarodowym Jarmarku Ekologicznym.

W tym roku na letnie wakacje przyjadą do Brodnicy uczniowie ze szkoły zaprzyjaźnionej z brodnicką

„Jedynką”, a nasza młodzież w tym czasie wyjedzie do Iwano-Frankowska. Podobnej wymiany dokona OSiR ze Szkołą Sportową nr 2 z Iwano-Frankowska.

- Nasz Ośrodek zdecydował się nawiązać współpracę ze szkołą sportową nie bez powodu – mówi Katarzyna Mroczek, dyr. OSiR. – Działa przeciw Uczniowski Klub Sportowy OSiR. Będzie więc okazją do wymiany doświadczeń, wspólnej organizacji zawodów i obozów sportowych. Już w tym roku 15 naszych młodych zawodników wyjedzie na obóz na Ukrainę, a my zaprosiliśmy 15 uczniów do nas na obóz sportowy.

Idea współpracy miast jest naturalnym elementem życia samorządowego. Dzisiaj ma ona bardzo różnicowany charakter - od spontanicznych kontaktów kulturalnych do ścisłego współdziałania w sposób

zorganizowany. Jednak specyfika kontaktów polega na bezpośrednim zaangażowaniu mieszkańców danych gmin. Władze miasta mogą jedynie poprzez oficjalne umowy i wizyty tworzyć podstawy współpracy i przyjaznego klimatu.

- Nasze miasto jest otwarte na wszelkie kontakty, nie tylko te na niwie oświatowej czy kulturalnej – mówi wiceburmistrz Jarosław Radacz. – Z przyjaciółmi zawsze nam po drodze. Mamy nadzieję rozwijać również współpracę i partnerskie stosunki w sferze gospodarczej. Każda partnerskimi przyczynia się do lepszego, wzajemnego poznania i zrozumienia, a także wzbogacenia kultur przy poszanowaniu oryginalności każdej z nich.

zm

Biało-czerwona w roli głównej

2 maja brodniczanie poniosą przez miasto 100-metrową flagę

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej obchodzony będzie w naszym mieście po raz trzeci. To radosne, niepaństwowe święto ma służyć popularyzacji wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych.

Ustanowione przez Sejm RP 20 lutego 2004 roku ustawą o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej z roku na rok nabiera rozmachu.

Organizacją tegorocznego święta w naszym mieście zajęli się pracownicy magistratu, Brodnickiego Domu Kultury i żołnierze z jednostki chemicznej w Brodnicy. Impreza odby-

wać się będzie na brodnickim Rynku. Wezmą w niej udział: Kompania Honorowa brodnickiej jednostki wojskowej, żołnierze, poczty sztandarowe organizacji i stowarzyszeń oraz Miejska Orkiestra Dęta.

Organizatorzy święta postarali się, by przebiegało ono nie tylko w podniosłej atmosferze, ale było również okazją do spędzenia wspólnie miłych chwil.

Dlatego, oprócz podniosłego momentu wciągnięcia flagi państwowej na maszt odbędzie się także wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i przemarsz dookoła Dużego Rynku kilkudziesięciu osób nie-

sących 100 metrową flagę państwową.

- Tego dnia podczas uroczystości rozdamy mieszkańcom Brodnicy ponad 100 flag i 300 śpiewników pieśni patriotycznych - mówi burmistrz Wacław Derlicki. - Najmłodszych obdarujemy chorągiewkami. Zapraszam już dziś brodniczanki do wspólnego świętowania tego dnia i wspólnego śpiewania naszych pięknych pieśni patriotycznych.

Imprezę z okazji Dnia Flagi poprowadzą pracownicy Brodnickiego Domu Kultury: Aneta Giezmza i Zbigniew Stasiak.

zm

Program uroczystości patriotycznej z okazji Dnia Flagi RP

- godz. 11.15 – zbiórka uczestników uroczystości na stadionie miejskim
- godz. 11.30 – przemarsz z barwami narodowymi na Duży Rynek
- godz. 12.00 – wysłuchanie hejnału miasta
- godz. 12.05 – rys historyczny
- godz. 12.10 – wciągnięcie flagi państwowej na maszt
- godz. 12.15 – wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych



Reklamowy uliczny chaos szpeci

Zadbać o estetykę miasta

Brodnicki magistrat zabrał się za tępienie dzikiej reklamy. Ulice mają być wolne od umieszczonych byle gdzie i byle jakich szyldów, tablic reklamowych, czy billboardów. Wszystko to ma służyć poprawieniu estetyki miasta.

Urząd nie chce całkowicie wyrzucić reklam z miasta, bo reklama jest potrzebna, daje informację o tym, co się w mieście dzieje. Jednak musi ona spełniać określone wymagania i musi zostać wyrażona zgoda magistratu na jej postawienie, czy powieszenie

- Ograniczenia i określone warunki dotyczące wyrażenia zgody na umieszczanie reklam będą obowiązywały na terenie całego miasta, ze szczególnym uwzględnieniem Starówki, która podlega

konserwatorskiej ochronie – mówi Jan Chudzikowski wiceburmistrz Brodnicy. - Wprowadzamy zasadę: im dalej od centrum, tym więcej zgody na reklamę.

W 2008 roku urząd wydał 35 pozwoleń na zajęcie pasa drogowego przez banery reklamowe. Z tego tytułu do miejskiej kasy wpłynęło około 16 i pół tysiąca złotych.

Decyzja konieczna

Czy wszyscy stawiający reklamy uliczne dopełnili formalności i wystąpili o decyzje pozwalające na takie działania? Z pewnością nie. Dlatego na początku marca br. burmistrz Brodnicy poprzez ogłoszenia, wezwał wszystkie osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej

z terenu miasta Brodnicy, które nie posiadają aktualnej decyzji zezwalającej na zajęcie pasa drogowego obejmującej: szyldy, reklamy, schody, stojaki itp. aby w terminie do 30 kwietnia 2009 r. uzyskali stosowne zezwolenie zarządcy drogi. Jest to zgodne z obowiązującą ustawą o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985r. W stosunku do osób, które w wyznaczonym terminie nie uzyskają zezwoleń zostaną zastosowane kary, wynikające z ustawy o drogach publicznych.

- *Takie osoby czeka kara pieniężna* – mówi **Andrzej Tęgowski**, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej. - *Będzie ona wynosić 10-krotność ceny, którą należało zapłacić. Warto więc działać zgodnie z prawem, bo uchwalone przez Radę Miejską stawki za za-*



Na ulicy Kamionka też są miejsca, gdzie reklamy niezbyt pasują

jęcie pasa drogowego na reklamy są w Brodnicy niskie. Za zajęcie metra kwadratowego na dobę należy zapłacić 1,50 zł. W innych miastach naszego regionu stawka ta wynosi nawet 10 złotych.

Zgoda konserwatora i plastyka

Na ulicach miasta, w centrum Brodnicy, będą mogły wisieć i stać reklamy, szyldy, stojaki, czy schody, na których ustawienie zgodę wyda Wojewódzki Konser-

wator Zabytków. Natomiast w pozostałych częściach miasta np. na osiedlach, poszczególne reklamy będą musiały uzyskać pozytywną opinię miejskiego plastyka.

Wszelkie informacje dotyczące zajęcia pasa drogowego na cele nie związane z budową, remontem i utrzymaniem dróg dostępne są w Urzędzie Miejskim w Brodnicy w Wydziale Gospodarki Miejskiej, pok. 302, tel. (0-56) 49 30 341.

zm

Z sercem i rozumem

Jak poprawiać relacje w rodzinie, jak wychowywać dzieci podpowiadają pracownicy Poradni Rodzinnej w Brodnicy

Do Poradni Rodzinnej w Brodnicy trafia coraz więcej spraw ściśle powiązanych z kryzysem rodziny, który pedagogzy i psycholodzy odnotowują od kilku lat.

Sprawy te dotyczą najczęściej problemów szkolnych dzieci i młodzieży, uzależnień od alkoholu i środków psychoaktywnych oraz podejmowanej przez młodych ludzi zbyt wczesnej inicjacji seksualnej.

- *Rodzice zadają sobie i nam pytanie z czego wynikają te problemy. Zawieszamy się na nie odpowiedź* - mówi **Bernadeta Małolepszy**, dyr. Poradni Rodzinnej w Brodnicy.

- *Dzieci i młodzież potrzebują przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa, wsparcia oraz porozumienia z rodzicami. Kryzys dorosłości, którego świadkami możemy być niemal na każdym kroku, jest poważnym problemem dotykającym nasze społe-*

czeństwo.

Cechą dorosłości jest między innymi umiejętność podejmowania ważnych życiowych decyzji wraz ze wszystkimi ich konsekwencjami. To także poczucie odpowiedzialności za tych, którzy potrzebują opieki i ochrony. Dobrze pojęta dorosłość to również wspieranie i troszczenie się o drugiego człowieka.

Jaka jest współczesna rodzina?

Zmiany, które dokonały się w naszym kraju w ostatnich latach, mają bardzo duży wpływ na prawidłowe funkcjonowanie rodziny. Któż nie marzy o szczęśliwym dzieciństwie, bezpiecznym domu, w którym panuje miłość i zaufanie. Takie marzenia mogą się spełnić jeśli rodzina zapewni dzieciom właściwe warunki rozwoju.

- *Pamiętać należy, że im lepsza jest atmosfera w domu, im silniejsze więzi*

emocjonalne łączą rodziców z dzieckiem, tym skuteczniej można kształtować jego zachowanie - mówi **Emilia Majczuk**, psycholog z Poradni Rodzinnej. - *W pogoni za pieniędzmi, w sytuacji gdy łatwo można stracić pracę, rodzice mają wiele sytuacji stresujących. Nie mogą jednak pozwolić, aby ich kłopoty tworzyły w domu atmosferę niepokoju i lęku.*

Jak być mądrym rodzicem?

Pedagodzy podkreślają, że trzeba pozwolić dzieciom na towarzyszenie dorosłym w różnych sytuacjach i pracach domowych. Oczywiście, obowiązki powinny być dostosowane do wieku i możliwości młodego człowieka. Jednak nie należy bać się, że młodzieży zrobią coś gorzej od dorosłych.

Wykonywanie bardzo różnorodnych czynności staje się dla dziecka cennym doświadczeniem,

nauczy je odpowiedzialności i zwiększy poczucie własnej wartości. Wreszcie przygotuje do wykonywania różnych obowiązków w późniejszych latach.

- *Nasze dzieci pragną, abyśmy byli opanowani i zdolni do rozwiązywania problemów życiowych* - mówi **Bernadeta Małolepszy**. - *One na naszym przykładzie uczą się cennych umiejętności życiowych radzenia sobie z trudnymi sytuacjami. Dzieci dobrze znają swoje prawa i umieją o nie walczyć, ale powinny mieć też obowiązki.*

Na co pozwolić dziecku?

Warto pozwolić dziecku podejmować decyzje w niektórych sprawach, które je dotyczą. Niech wybierze sam książkę do czytania, kółko bardziej zainteresowań, na które będzie uczęszczał. W miarę dorastania niech podejmuje samodzielnie coraz więcej

decyzji.

- *Trzeba akceptować dziecko niezależnie od jego wad* - mówi **Emilia Majczuk**. - *Mówić mu, że jest kochane, ale nie akceptować jego negatywnych zachowań. Należy rozdzielić ocenę wartości dziecka od jego zachowania.*

Nie bez powodu, jak mantrę, pracownicy Poradni Rodzinnej w Brodnicy powtarzają zdanie, że rodzice powinni starać się jak najwięcej czasu spędzać wspólnie z dziećmi. Przenaczyć go na wspólny odpoczynek, zabawę, podtrzymywanie rodzinnych tradycji i zwyczajów. To właśnie daje dzieciom silne poczucie przynależności do rodziny i znajomość własnych korzeni.

- *Dbając o dobre relacje z dziećmi trzeba pamiętać, że dla dziecka rodzic musi być autorytetem* - mówi psycholog. - *Poprzez dobre relacje z innymi dorosłymi członkami rodziny bezwiednie uczymy dzieci szacunku do innych ludzi.*

Nagradzać czy karać?

Wszelkie badania pedagogiczne jasno pokazują, że dzieci o wysokiej samoocenie odnoszą o wiele więcej sukcesów, niż dzieci o niewielkim poczuciu własnej wartości. Dlatego, należy jak najczęściej dziecko chwalić, doceniać nawet te najdrobniejsze osiągnięcia.

Można to robić na sto sposobów, choćby poprzez postawienie prac plastycznych dziecka na honorowym miejscu w domu. Kształtując w młodym człowieku poczucie własnej wartości dajemy im siłę, która pomoże w dorosłym życiu realizować plany i marzenia.

- *Warto, by rodzice starali się o to, by ich dziecko w przyszłości, kiedy samo będzie dorosłym, myślało o rodzicach jak o ludziach, którzy byli dla nich przykładem kochających rodziców* - mówi dyr. Poradni Rodzinnej

zm

Na profilaktyczne działania powinny się znaleźć pieniądze w miejskiej kasie

Wyprzedzić chorobę

Władze miasta popierają starania Zarządu Rejonowego PCK w Brodnicy o objęcie jeszcze w tym roku wszystkich brodnickich dziewczynek w wieku 12 lat szczepieniami ochronnymi przeciw zakażeniu wirusem brodawczaka ludzkiego. Wirus ten wywołuje raka szyjki macicy.

Na kolejną sesję Rady Miejskiej zostanie przygotowany projekt uchwały, o przekazanie określonej sumy pieniędzy na te działania z kasy miejskiej.

- Mam nadzieję, że radni poprą nasz pomysł - mówi wiceburmistrz Jarosław Radacz. - Nie ma przecież nic cenniejszego od ludzkiego zdrowia, dlatego samorząd powinien wspierać takie prozdrowotne działania.

Rak szyjki macicy od dziesięcioleci jest drugą co do częstości występowania nowotworową przyczyną zgonów kobiet w Polsce.

Umiera codziennie z powodu tego nowotworu pięć Polek. Niestety, sytuacja ta nie zmienia się od lat.

Klasyczne metody zapobiegania rozwojowi tego nowotworu i wczesnego wykrywania stanów przedrakowych, czyli przesiewowe badania cytologiczne nie przyniosły dotychczas w naszym kraju istotnej poprawy.

Rak szyjki macicy jest nowotworem unikalnym, ponieważ jedynie w jego przypadku zidentyfikowano niezbędny czynnik wywołujący, bez którego obecności rak się nie rozwinię.

Czynnikami tym są przewlekłe zakażenia niektórymi, onkogennymi typami wirusa ludzkiego (HPV) przenoszonymi się drogą kontaktów płciowych.

- Szczepionka, którą chcemy zaszczyć wszystkim 12-letnie dziewczynki z Brodnicy daje pełny indywidualny efekt profi-

laktyczny - mówi Jarosław Radacz. - Według dostępnych badań jest skuteczna od 98 do 100 proc.

Warto dodać, że szczepienie szczepionką anty HPV jest szczepieniem zalecanym przez Światową Organizację Zdrowia. Wprowadzenie szczepień szczepionką zapobiegającą zakażeniu najbardziej rakotwórczym typom wirusa stanowi istotny przełom w walce z rakiem szyjki macicy.

- Jeżeli istnieje taka możliwość, by uchronić młode pokolenia brodniczank przed groźnym rakiem powinniśmy z niej skorzystać - mówi wiceburmistrz Jarosław Radacz. - Wiemy już dziś, że populacja dziewcząt w Brodnicy, która powinna zostać poddana szczepieniu w tym roku to około 160 osób. Na stronach internetowych Urzędu Miejskiego i w lokalnych mediach podajemy numer konta, na który każdy mieszkaniec naszego

miasta może wpłacić pieniądze, by wspomóc akcję. Jestem przekonany, że wielu brodniczank zdecydowanie na taki krok.

Ceny szczepionek kształtują się od 470 do 600 zł za dawkę. Pełny cykl szczepienia, dający optymalne zabezpieczenie to 3 dawki podane.

Pierwsze szczepienie następuje po badaniu lekarskim kwalifikującym do zabiegu. Następne odbywa się w terminie dwóch miesięcy od pierwszego szczepienia, a trzecie po upływie pół roku po pierwszym szczepieniu.

Cykl powinien zostać zamknięty w okresie 12 miesięcy. Polskie Towarzystwo Ginekologiczne i ginekologdy w Brodnicy rekomendują szczepienia przeciw HPV jako najskuteczniejszą obecnie metodę w walce z rakiem szyjki macicy.



Wiceburmistrz Jarosław Radacz: - Jeżeli istnieje możliwość, by uchronić młode pokolenia brodniczank przed groźnym rakiem powinniśmy z niej skorzystać.

Urząd Miejski, ul. Kamionka 23,
87-300 Brodnica
nr konta 95 1020 5024 0000 1302 0010 0883
PKO BP S.A. Oddział w Brodnicy
Z dopiskiem „darowizna na program
szczepień przeciwko rakowi szyjki macicy”

zm

Program profilaktyczny dla dzieci i młodzieży

Zwalczamy niezdrowe kilogramy

Za pośrednictwem „Ziemi Michałowskiej” brodnicki samorząd zaprasza dzieci z roczników 1992-1996 do udziału w programie profilaktycznym Zwalczania Otyłości u Dzieci i Młodzieży. Ten program jest szansą na zdrowie całej rodziny.

- Burmistrz Brodnicy podpisał w bieżącym roku porozumienie z Urzędem Marszałkowskim na realizację tego programu dla dzieci i młodzieży - mieszkańców naszego miasta - informuje Hanna Osieńska, naczelnik Wydziału Zdrowia. - Udział dziecka w programie jest całkowicie bezpłatny, wymagana jest jedynie zgoda rodziców i ich udział w badaniu dziecka.

Badania i porady lekarskie, dietetyków, psychoterapeutów są całkowicie bezpieczne i objęte nadzorem Komisji Etyki. Otyłość jest jedną z przyczyn wielu groźnych chorób i podaje się ją jako najważniejszą przyczynę chorób krążenia i zaburzeń pracy innych narządów. Program, który Samorząd Brodnicy proponujemy jest skuteczny. Świadczy o tym choćby fakt, że w ubiegłym roku jedno z dzieci w wyniku udziału w tym programie pozbyło się 30 niepotrzebnych kilogramów swojej masy ciała.

Zapraszamy do udziału w programie. W związku z ograniczoną liczbą miejsc wszystkich chętnych prosimy o szybki kontakt z Urzędem Miejskim w Brodnicy. Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej p.101 w godz. 8.00-16.00 lub tel. 056/49-30-632, 056/49-30-315.

zm

Przedszkolak pod opieką



Brodnickie przedszkola będą pełnić latem dyżury i zapewnią opiekę dzieciom.

W lipcu i sierpniu można zapisać dziecko do jednej z czterech przedszkolnych placówek. Przedszkola czekają na „maluchy”, zapewnią im oczywiście opiekę pedagogów i wyżywienie. Poniżej zamieszczamy harmonogram pełnienia dyżurów.

zm

Termin dyżuru	Przedszkole	Kontakt	Dyrektor
1-17 lipiec 2009 r.	Przedszkole nr 8 ul. Zielona 3	056 4934606 p-zielona@wp.pl	Irena Sikorska
20-31 lipiec 2009 r.	Przedszkole nr 6 ul. Batalionów Chłopskich 28	056 4983556 p6-brodnica@wp.pl	Mariola Kiryłuk
3-14 sierpień 2009 r. od 17 sierpnia 2009 r.	Przedszkole Niepubliczne wszystkie przedszkola	056 4982560	Barbara Tęgowska

Grupy MoCarta w Brodnickim Domu Kultury

Muzyczni żartownisie

11 maja w Brodnickim Domu Kultury będziemy gościć kabaret smyczkowy, Grupa MoCarta. Zespół znany jest już brodnickiej publiczności.

Zespół tworzą utalentowani absolwenci Akademii Muzycznej w Warszawie i Łodzi: Filip Jaślar, Michał Siborski, Paweł Kowalczyk oraz Bolek Błaszczak. Sceniczny debiut grupy nastąpił na XIII Przeglądzie Kabaretowym „PaKa97”. Podczas 14-letniej działalności muzycy zdobyli wiele prestiżowych nagród, m.in. Grand Prix XVIII Biesiad Satyry i Humoru „Złota Szpilka” 1997, czy też II Nagrodę Przeglądu Kabaretowego „PaKa” w 1998 i 2000 roku.

Członkowie Grupy MoCarta mogą się pochwalić występami zarówno w repertuarze klasycznym, jak i rozrywkowym. Na swoim koncercie mają współpracę m.in. z Marylą Rodowicz, Włodzimierzem Korczem, Paskiem, Arturem Andruszem oraz mimem Ireneuszem Krosnym. Sposób w jaki łączą humor i muzykę klasyczną oraz to jak prowadzą swoje koncerty, świadczy o ich wielkim kunszcie artystycznym.

Najbliższy występ Grupy MoCarta w Brodnicy rozpocznie się o godzinie 20. Bilety w cenie 40 złotych można kupić w Brodnickim Domu Kultury przy ul. Przykop 43. Więcej informacji pod numerami telefonów: (0-56)49-843-95 oraz (0-56)49-821-42.

Zofia Jaruszewicz - Młodzi reporterzy ZM



Członkowie zespołu „Złoty Krąg”

fot. Paweł Stanny

Spotkanie z folklorem Kujaw i ziemi michałowskiej

Wieczór na ludowo

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Michałowskiej zapraszają 7 maja na spotkanie z folklorem Kujaw i ziemi michałowskiej. Rozpocznie się ono o godzinie 17, w Sali Wielkiej Pałacu Anny Wazówny.

Z recitalem słowno-muzycznym prezentującym kulturę ludową Kujaw wystąpi poeta Bogdan Lisowski. Debiutował w Tygodniku Powszechnym w 1978 roku. Swe wiersze prezentował również w Kulturze (1979 rok) i na antenie Polskiego Radia w pr. I i III. Jest autorem tomiku „Nim obσιάą miem głodne dzieciocy”. Znany jest też jako muzyk, kompozytor, autor tekstów piosenek (m.in. hymn Lubienia Kuj. oraz pieśni m. in. o Włocławku, Inowrocławiu i Kruszwicy.

Wyróżniony przez Agnieszkę

Osiecką wśród 100 najlepszych autorów tekstów piosenek w konkursie Polskiego Radia w 1990 roku. Wraz z żoną Urszulą założył kapelę ludową „Marynia” występującą w skansenie w Kłóbce.

Nazwa kapeli pochodzi od imienia Marii Wodzińskiej Orpiśzewskiej, narzeczonej F. Chopina i muzy J. Słowackiego. Z kolei kulturę ziemi michałowskiej reprezentuje zespół „Złoty Krąg” z gminy Bobrowo. Zespół, ten znany jest publiczności miasta i regionu.

Ma na swoim koncercie szereg występów na festiwalach kultury ludowej. Oprócz pieśni i tańców regionalnych członkowie 20-osobowego zespołu prezentują też elementy stroju ludowego ziemi michałowskiej.

Paweł Stanny



Wystąpi Bogdan Lisowski

fot. Nadesłane

Chopin na Rynku

Na brodnickim Dużym Rynku 9 maja o godz. 19.30 cenieni polscy pianiści zagrają wspaniały koncert złożony z utworów Fryderyka Chopina. Koncert odbędzie się w ramach akcji „Chopin przyjechał”, której celem jest popularyzacja muzyki Fryderyka Chopina w małych miastach i gminach Polski z okazji zbliżającego się jubileuszu 200. rocznicy urodzin wybitnego kompozytora.

Twórczość Mistra wykonywać będą wyróżniający się studenci akademii muzycznych i pianiści mający już znaczący dorobek artystyczny. Grać oni będą na koncertowych fortepianach, uznanej, światowej marki, odpowiednio nagłośnionych, które staną na mobilnych scenach, które specjalnie zostaną zainstalowane na brodnickim Dużym Rynku.

Opiekę artystyczną nad projektem „Chopin przyjechał” sprawuje Rada Programowa. Złożona z wybitnych pianistów, krytyków i pedagogów Rada dba o to, by program i poziom wykonawczy był godny jubileuszu, a słowo wprowadzające ze sceny zawierało także elementy edukacji historycznej. Koncerty zorganizowane zostaną w Brodnicy we współpracy z miejskim samorządem, a całość trasy koncertowej zostanie zarejestrowana na dokumencie filmowym.

Miłośników muzyki wybitnego kompozytora burmistrz Brodnicy serdecznie zaprasza na koncert. Przed brodnicką publicznością wystąpi Beata Bilińska.

ZM

W niedzielę 27 czerwca rozegrany zostanie w Brodnicy Puchar Miast. Impreza ta ma być okazją do wspaniałej zabawy i promowania naszego miasta w kraju. Zeby jednak Brodnica wyszła zwycięsko z turniejowej rywalizacji trzeba wyłonić i odpowiednio przygotować naszą reprezentacyjną drużynę.

Zgodnie z regulaminem imprezy drużyna będzie składać się z sześciu mężczyzn i dwóch zawodników rezerwowych. Zostaną oni wyłonieni w wyniku castingu, który odbędzie się 27 kwietnia w hali OSiR od godz. 14.00 do 17.00.

Organizatorzy turnieju czekają w tym dniu na panów, którzy ukończyli 30 rok życia, są mieszkańcami Brodnicy, nie mieli kłopotów z prawem i są zainteresowani udziałem w Pucharze oraz reprezenta-

waniem naszego miasta.

- Najważniejszym czynnikiem, decydującym o charakterze rywalizacji podczas Pucharu Miast będzie męskość – informują przedstawiciele firmy Live z Warszawy, którzy wspólnie z Urzędem Miejskim organizują Puchar – Konkurencje zostaną przygotowane tak, aby atrybut męskości pomagał w ich rozwiązaniu przy wykorzystaniu między innymi siły, doświadczenia, charakteru, wiedzy specjalistycznej czy zmysłu majsterkowicza. Jesteśmy

przekonani, że w Brodnicy znajdzie się bardzo wielu chętnych do wspólnej zabawy. Sponsorem cyklu imprez odbywających się w ramach Pucharu Miast są Browary Specjal i Grupa Żywiec.

Poprzez połączenie zmagających się z sobą rywalizujących ze sobą w widowiskowych konkurencjach z atmosferą pikniku i zabawy, ostatnią niedzielę czerwca brodniczanie, którzy przyjdą na stadion OSiR będą mieli okazję

miło spędzić. Reprezentacje, których miast będą rywalami Brodnicy i jakie konkretnie konkurencje zostaną rozegrane w czasie Pucharu, okaże się na początku maja.

Wiadomo już na pewno, że brodnicka drużyna rywalizować będzie czterokrotnie z trzema miastami. Raz na miejscu w Brodnicy i trzy razy u swych rywali.

Puchar Miast w Brodnicy rozpocznie się o godz. 15.00 i potrwa do późnych godzin nocnych. Oprócz zmagających turniejowych za-

planowano występy lokalnych grup artystycznych, liczne konkursy i zabawy dla publiczności. Będzie można skorzystać również z atrakcji Parku Rozrywki, który zostanie zorganizowany na czas Pucharu.

Oczywiście organizatorzy przygotowują również stoiska z gastronomią i napojami. Zwieńczeniem całonocnej imprezy będzie koncert gwiazd i pokaz sztucznych ognii. Przed brodnicką publicznością wystąpi Kaya i Kasa.

zm

Zapowiada się świetna zabawa

Rozpoczynamy przygotowania do Pucharu Miast w Brodnicy

Zapraszamy na casting

Jeżeli chcesz reprezentować Brodnicę w Pucharze Miast, jesteś mężczyzną, masz co najmniej 30 lat i nie byłeś karany przyjdź 27 kwietnia do hali OSiR. na casting. Czekamy na Ciebie od godz. 14.00 do 17.00.



miasto wśród jezior

Położenie

Brodnicca, jedno z najpiękniejszych miast Polski, położona w północno-wschodniej części województwa kujawsko-pomorskiego, nad rzeką Drwęcą, powiązana geograficznie z Pojezierzem Chełmińskim i Mazurskim, jest administracyjnym i kulturalnym centrum historycznego regionu zwanego ziemią michałowską.

Leży na skrzyżowaniu najważniejszych tras komunikacyjnych Europy i kraju. Połączenia komunikacyjne, drogowe i kolejowe, centralne położenie w atrakcyjnym turystycznie regionie, na styku dwóch parków krajobrazowych, w granicach obszaru funkcjonalnego „Zielone Płuca Polski”, z charakterystycznym szlakiem wodnym Drwęcą, czynią z Brodnicy doskonałą bazę wypadową do zwiedzania bliższych i dalszych okolic.

Pierwsza wzmianka o Brodnicy pochodzi z 1262 roku i mówi o zniszczeniu krzyżackiego grodu przez Jacek Włostkiewicz. Następna, z 1298 roku, wspomina o najeździe Litwinów.

Historycy uważają, że właśnie rok 1298 należy przyjąć jako datę nadania praw miejskich Brodnicy. Herbem miasta jest wizerunek otwartej prawej dłoni. Dziś odczytujemy go jako symbol praworządności i gościnności.

W swej siedemsetletniej historii Brodnica przeżywała różne okresy. Będąc przez długi czas miastem przygranicznym, przechodziła z rąk do rąk.

W 1920 r. na stałe wróciła do Polski. Mimo wielu burz dziejowych, które przechodziły przez te tereny, w mieście zachowało się dużo obiektów zabytkowych.

Najbardziej charakterystycznymi świadkami historii Brodnicy są: dominująca nad miastem ponad 50 metrowa wieża, która jest jedynym zachowanym w całości fragmentem zamku krzyżackiego, zbudowanego w XIII i XIV wieku, oraz zamek, który na początku był siedzibą komturii krzyżackiej, potem zaś stał się siedzibą starostów królewskich.

Obecnie w piwnicach zamkowych mieści się muzeum. Odwiedzając muzealne sale: piwnic zamkowych, barokowego spichlerza i średnio-wiecznej Bramy Chełmińskiej, można się najwięcej dowiedzieć o historii miasta i jego mieszkańców.

Koniecznym należy zobaczyć kościół farny z przełomu XIII i XIV wieku, średnio-wieczny układ zabudowy starówki, z rzadko spotykanym, jedynym w Polsce, trójkątnym rynkiem, pozostałości gotyckiego ratusza, średnio-wieczną wieżę Bramy Mazurskiej, spichlerz nad Drwęcą, barokowy kościół i

klasztoreformacji z II połowy XVII wieku z jedynymi w Polsce relikwiami św. Antoniego –patrona Brodnicy.

Na uwagę również zasługuje Pałac Anny Wazówny, w którym żyła i pracowała staroscina brodnicka, siostra Zygmunta III Wazy. Dobrze zachowały się również odcinki murów obronnych. Wszystkie zabytki, otoczone pieczołowitą opieką konserwatorską, są zagospodarowane i stanowią atrakcje turystyczne.

Historia



Kultura, oświata, sport

Naturalną konsekwencją wzrostu gospodarczego jest rozwój oświaty, kultury i sportu. Szkolnictwo jest dobrze zorganizowane na wszystkich szczeblach nauczania, włącznie z wyższym.

Razem z gospodarką stanowią dwie dziedziny, które silnie oddziałują na siebie, napędzają wzajemny rozwój i wspólnie tworzą oblicze miasta. Brodnica to ważny ośrodek edukacyjny

i kulturalny. Oprócz dobrych warunków do nauki stworzono idealne warunki do tworzenia i odbioru kultury oraz sportu i wypoczynku.

W Brodnicy działają: Muzeum z Galerią Brama, Brodnicki Dom Kultury, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, liczne kluby, stowarzyszenia kulturalne, Miejska Orkiestra Dęta oraz Miejski Chór Cantograzioso, tworząc jedyny w swoim rodzaju klimat dla

inspiracji twórczej.

Dobre zaplecze w postaci sali widowiskowej Brodnickiego Domu Kultury, sal wystawowych czy galerii, pozwala na organizowanie zarówno spektakli i spotkań dla koneserów, jak i imprez masowych. Duże imprezy plenerowe z udziałem wykonawców lokal-

nych i gwiazd polskiej estrady odbywają się na Przedzamczu oraz na Dużym Rynku.

Do najbardziej popularnych należą: „Powitanie lata” oraz Międzynarodowy Jarmark Ekologiczny „Jarmark z królową Anną”, odbywający się w pierwszą niedzielę lipca po imieniu Anny. Znaczącymi imprezami są również

Impresje Orkiestr Dętych, Brodnicka Uczta Teatralna, Festiwal Książki, Noc Świętojańska i inne.

Do dyspozycji sportowców jest Ośrodek Sportu i Rekreacji z nowoczesną halą sportowo-widowiskową na 600 miejsc siedzących, stadionem, kortami tenisowymi, skate parkiem, kręgielnią, siłownią i sauną. Na mieszkańców

i turystów czekają hale i boiska szkolne, również kryta pływalnia oraz plaża nad jeziorem Niskie Brodno.

Uzupełnieniem bazy sportowej są szlaki turystyczne: piesze, rowerowe i kajakowe, co w warunkach krajobrazowych Brodnicy i okolic, stanowi niewątpliwą atrakcję.





Turystyka

Każdego lata do Brodnicy ściągają tłumy turystów, którzy złąknieni wypoczynku w kontakcie z naturą przemierzają kajakowe, rowerowe i piesze szlaki Pojezierza Brodnickiego.

Miasto przecina Drwęca – jedna z najczystszych polskich rzek i największy ichtiologiczny rezerwat przyrody. Wybitne walory krajobrazowe i przyrodnicze sprawiły, że utworzono tu Brodnicki Park Krajobrazowy.

Na jego terenie znajduje się ponad 60 jezior. Malowniczo położone wśród dużych kompleksów leśnych decydują o charakterze wypoczynku i sposobie uprawiania turystyki, przyciągając amatorów sportów wodnych.

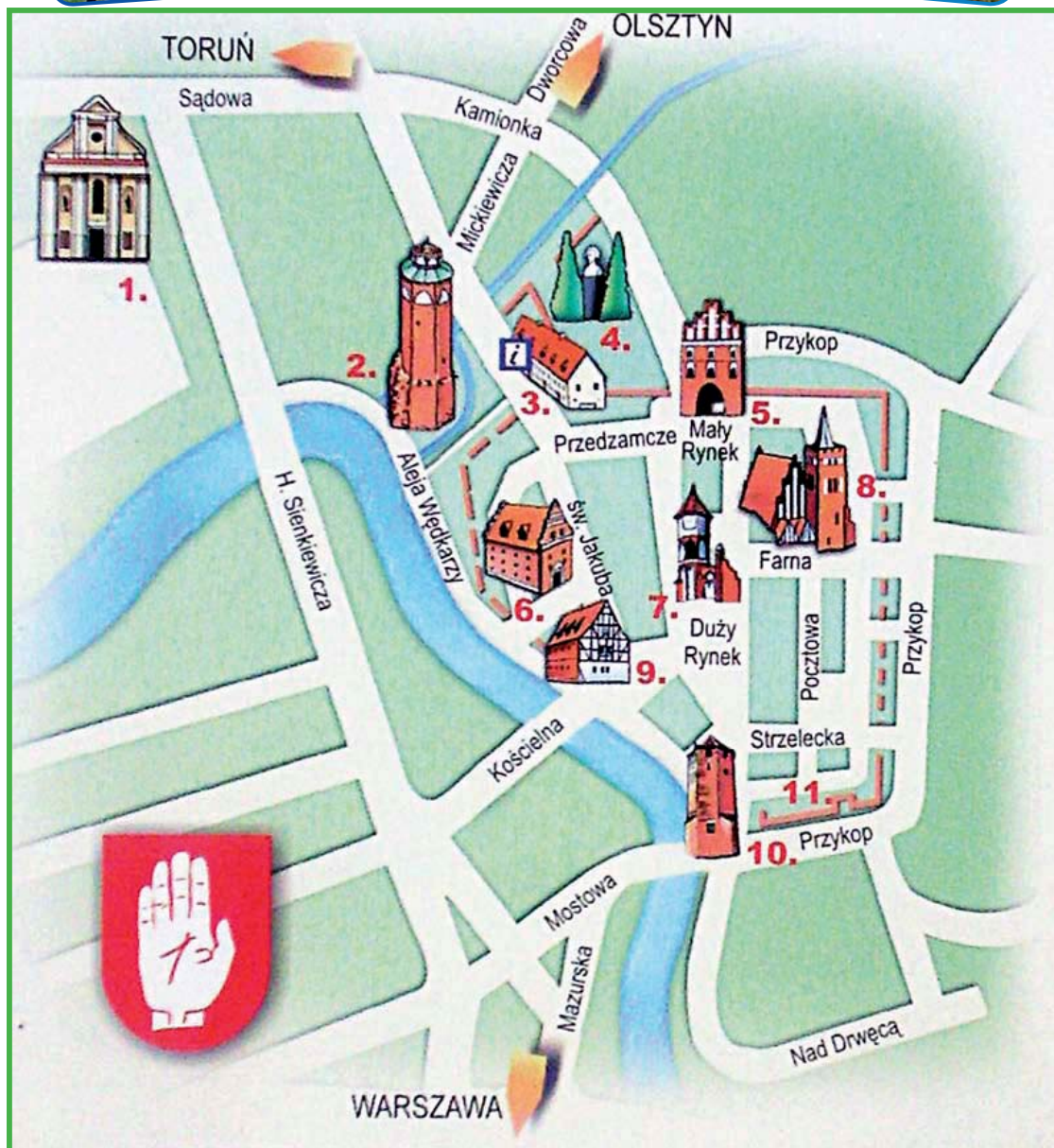
Zwolennicy spływów kajakowych mogą odbywać wędrowki po Drwęcy oraz korzystać z dostępnych u jej brzegów stanic. Jest to uznany w kraju szlak turystyki kajakowej.

Sama Brodnica jest miastem szczególnie uprzywilejowanym przez przyrodę. Zadbane parki i skwery są ulubionymi miejscami codziennego wypoczynku brodniczian. W parku Chopina, który powstał w miejscu dawnych ogrodów pałacowych Anny Wazówny, jak również w parku imienia królowej i parku Jana Pawła II, mieszkańcy i turyści znajdują wiele urokliwych miejsc.

Do dyspozycji turystów pozostają hotele w Brodnicy oraz ośrodki wypoczynkowe i gospodarstwa agroturystyczne w okolicy miasta.

Brodnica Stare Miasto

1. ZESPÓŁ KLASZTORNY
2. RUINY ZAMKU
3. PAŁAC ANNY WAZÓWNY, Informacja Turystyczna
4. PARK CHOPINA
5. BRAMA CHEŁMIŃSKA
6. SPICHLERZ
7. FRAGMENT DAWNEGO RATUSZA
8. KOŚCIÓŁ FARNY
9. SPICHLERZ
10. WIEŻA BRAMY MAZURSKIEJ
11. MURY OBRONNE



Strony promocyjne przygotowali:
Zdzisława Marciniak
i Paweł Stanny

Informacje praktyczne

Urząd Miejski Brodnica

ul. Kamionka 23, 87-300 Brodnica
tel. 056 493-03-00 056 493-03-05
fax. 056 498-26-26
e-mail: umb@brodnica.pl
www.brodnica.pl

Informacja Turystyczna

ul. Zamkowa 1, 87-300 Brodnica
tel./fax 056 493-03-47 056 498-44-48

Muzeum w Brodnicy

ul. Św. Jakuba 1, 87-300 Brodnica
tel. 056 495-05-74
www.muzeum.brodnica.pl

Galeria Brama

ul. Mały Rynek 4, 87-300 Brodnica
tel. 056 495-07-10

Brodnicki Dom Kultury

ul. Przykop 43, 87-300 Brodnica
tel. 056 498-21-42
fax. 056 498 4395
www.bdk.brodnica.net

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy

ul. Zamkowa 1, 87-300 Brodnica
tel. 056 498-22-47
tel./fax 056 494-01-84
www.biblioteka.brodnica.pl

Ośrodek Sportu i Rekreacji

ul. Królowej Jadwigi 3, 87-300 Brodnica
tel. 056 498-34-72
www.osirbrodnica.pl

Biuro PTTK Oddział w Brodnicy

ul. Kościuszki 12
tel. 056 498-28-28
www.brodnica.pttk.pl

Pole namiotowe – Zakole Drwęc

ul. Paderewskiego 19A tel. 660-260-884

Kryta Pływalnia

ul. Matejki 5, 87-300 Brodnica
tel. 056 498-78-51

Kino Świt

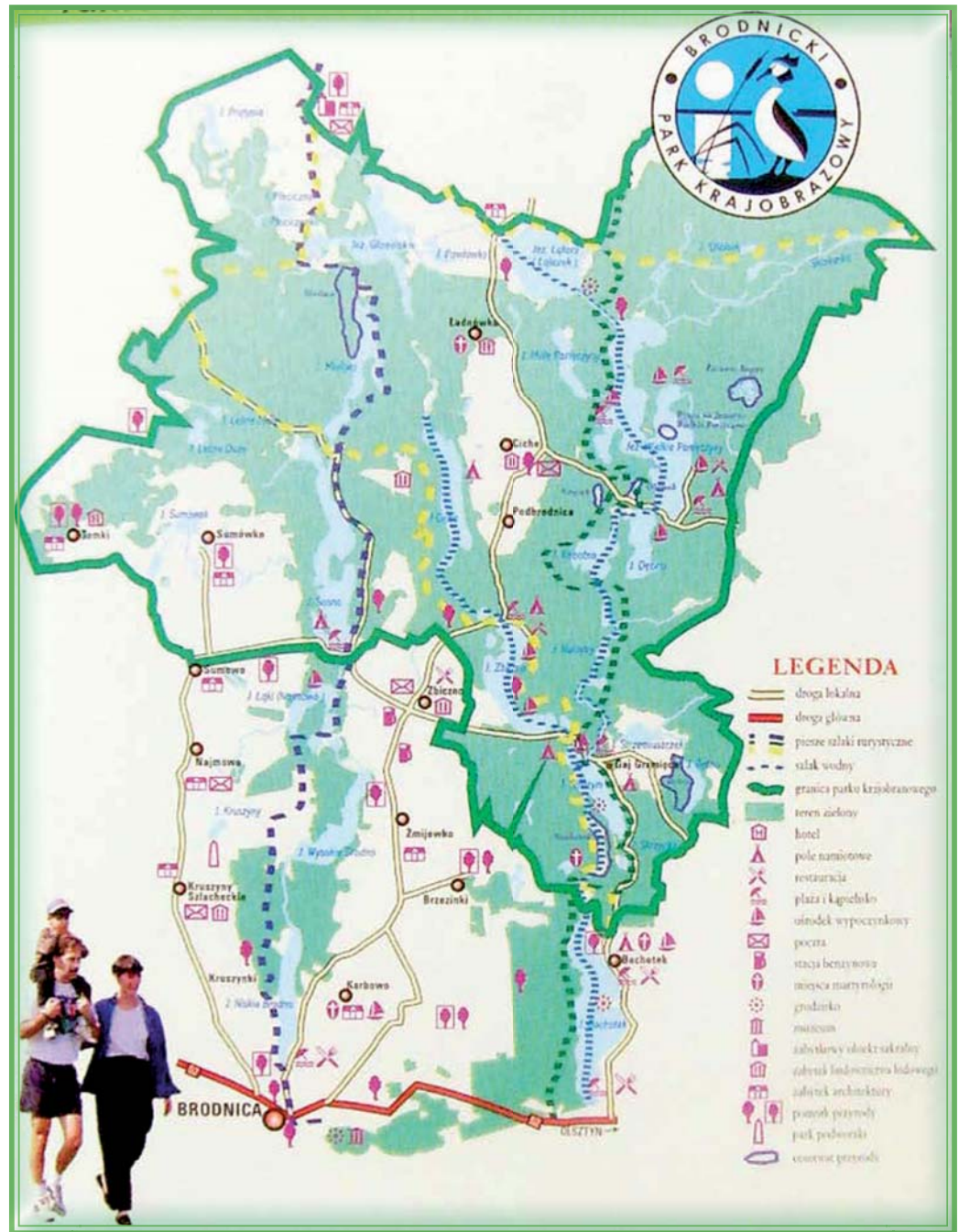
ul. Mostowa 3, 87-300 Brodnica
tel. 056 498-70-73



Gastronomia

Alba`s

ul. Dworcowa 2a, tel. 056 498-27-05
Ararat (kuchnia orientalna)
ul. Strzelecka, tel./fax 056 494-06-15
Bar
ul. Duży Rynek 2, tel. 056 498-41-65



Baracuda
ul. Kopernika 12, tel. 056 494-05-25;
666-321-008
Barbados
ul. Podgórna 41, tel. 604-589-295
Chelmińska
ul. Kamionka 2, tel. 056 498-31-06
Euphoria (dyskoteka)
ul. Duży Rynek 10, tel. 511-922-767
Fantazja - naleśniki
ul. Przykop 61, tel. 056 494-52-01;
512-800-705
Jedyny taki kebab w mieście
ul. Kamionka 28, tel. 510-135-661
Joker
ul. 3 Maja 3, tel. 604-442-161
Sketch
ul. Duży Rynek 34, tel. 056 649-88-88

Stajnia
ul. Matejki 16, tel. 056 493-22-37;
664-539-157

Pizza
ul. Wyspiańskiego 22, tel. 056 498-63-13
Pizzeria Baalbek
ul. Duży Rynek 31, tel. 056 697-46-43;
608-051-776
Pizzeria Coba
ul. Duży Rynek 16, tel. 056 493-01-62
Porto di mare
ul. Wyspiańskiego 10, tel. 056 493-25-09
Pub Sqo
ul. Lidzbarska 10, tel. 660-489-459
Pub Texas
ul. Hallera 13
Zamkowa
ul. Zamkowa 19, tel. 056 493-01-69

Noclegi

Hotel Magnat - ul. Sądowa 40, tel. (056) 498-26-66
Hotel Happy End - ul. Sikorskiego 31, tel. (056) 493-47-99
Hotel U Bosmana - ul. Sądowa 7, tel. (056) 498-46-35
Hotel Centrum - ul. Kamionka 24, tel. (056) 498-20-05
Sunny Travel - ul. Strzelecka 4, tel./fax 056 495-43-80
Usługi hotelarskie Tiroli - ul. Sądowa 103, tel. 056 498-43-37
Zajazd „Europa” - ul. Żmijewska 88, tel. (056) 494-30-81

Eko-informacja burmistrza

Szanowni mieszkańcy Brodnicy

Dziękuję wszystkim brodniczansom, którzy już od ponad 10 lat segregują odpady (szkło, plastik, makulaturę).

Dyrektwy unijne i przepisy krajowe zobowiązują nas do nowych wyzwań w zakresie gospodarowania odpadami. Brodnica chcąc przygotować się do realizacji obowiązku ograniczenia ilości składowanych odpadów, już wiosną tego roku rozpoczyna pilotażowy program zbiórki odpadów biodegradowalnych. Obejmie on początko-

wo trzy osiedla: Grażyny, Ustronie, Gdynia, a w późniejszych miesiącach pozostałe. Każdy właściciel posesji zostanie wyposażony w specjalny pojemnik o poj. 120 l lub 240 l w zależności od potrzeb, do którego będzie zobowiązany wrzucać resztki żywności, skoszoną trawę, liście, drobne gałęzie czy trociny.

Aby sprostać obowiązkowi określonym przez Unię Europejską i Krajowy Program Gospodarki Odpadami wszyscy mamy obowiązek gromadzić

odpady selektywnie. Firmy, które posiadają lub uzyskają odpowiednie zezwolenie na odbiór odpadów od właścicieli nieruchomości mają z kolei obowiązek wywozu wyselekcjonowanych odpadów. Muszą poddać je odzyskowi i recydingowi i ograniczyć w ten sposób ilość deponowanych odpadów na składowisku miejskim.

Licząc na udział oraz zaangażowanie mieszkańców Brodnicy w zbiórkę odpadów biodegradowalnych. Mam nadzieję,

że zaproponowany przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej system gospodarki odpadami „u źródła” spełni Państwa oczekiwania. Przyczyni się do skutecznej realizacji tego zadania, a co się z tym wiąże wpłynie przede wszystkim na poprawę otaczającego nas środowiska naturalnego.

Z poważaniem

Burmistrz
Miasta Brodnica

Eko – Informacja PGK

Uwaga prywatni właściciele posesji osiedli: Ustronie, Grażyny, Gdynia.

Z dniem 20 kwietnia Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Brodnicy rozpoczęło wdrażanie systemu „DUO SORT” uwzględniającego zbiórkę odpadów organicznych (bioodpadów).

Mieszkańcy domów jednorodzinnych otrzymują specjalne brązowe pojemniki o pojemności 120 lub 240 l.

Przedstawiciele PGK Sp. z o.o. w Brodnicy odwiedzą Państwa w domach w celu przedstawienia szczegółów zbiórki oraz podpisania nowej umowy.

PGK liczy na owocną współpracę.

SEGREGUJ RAZEM Z NAMI

Zbieramy bioodpady

Dlaczego warto segregować bioodpady?

1. Powstaje bardzo cenny nawóz, który można wykorzystywać do użytkowania terenów zielonych, rekultywacji wysypisk czy nieużytków rolnych,
2. Ograniczamy ilość deponowanych odpadów na składowiskach,
3. Minimalizujemy potrzebę wykorzystania przestrzeni na składowiskach, co powoduje wydłużenie się czasu eksploatacji wysypiska oraz zmniejszenie potencjalnego zagrożenia płynącego z takiego składowania,
4. Zapobiegamy wydzieleniu na składowisko dużych ilości szkodliwych związków tj. metan, dwutlenek węgla,
5. Przyczyniamy się przez to do zmniejszenia efektu cieplarnianego,
6. Ograniczamy negatywne oddziaływanie odpadów na środowisko i ludzi.

Jak segregować bioodpady?

CO WRZUCAMY DO POJEMNIKA NA BIOODPADY?

- * resztki żywności,
- * przeterminowaną żywność,
- * obierki z owoców i warzyw, skorupki jajek,
- * fusy po kawie i herbatce,
- * stare pieczywo,
- * skoszoną trawę,
- * liście,
- * drobne gałęzie,
- * zwiędłe kwiaty,
- * chwasty,



- * muł i glony z oczka wodnego,
- * popiół z kominka i grilla.

CZEGO NIE WOLNO WRZUCAĆ DO POJEMNIKA NA BIOODPADY!

- * baterii (odpad niebezpieczny),
- * metali i szkła,
- * folii i tworzyw sztucznych,
- * odpadów higienicznych (pampersów),
- * popiołów i tekstyliów,
- * środków ochrony roślin,
- * detergentów

Domieszka nawet niewielkiej ilości złe wysegregowanych odpadów dyskwalifikuje taki odpad do kompostowania.

Segregujesz – zyskujesz!

Segregując bioodpady, nie zakłócamy krajobrazu i żyjemy w czystym środowisku

Hierarchia postępowania z odpadami zgodnie z Krajowym Planem Gospodarki Odpadami:

1. Profilaktyka,
2. Minimalizacja i redukcja,
3. Wielokrotny użytek,
4. Kompostowanie,
5. Odzysk i powtórne wykorzystanie (recykling),
6. Spalanie lub współspalanie.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Brodnicy już w kwietniu uruchamia pilotażową zbiórkę bioodpadów.

W I etapie programem pilotażowym zostaną objęte 3 osiedla: USTRONIE, GRAŻYNY, GDYNIA
W II etapie pozostali mieszkańcy miasta Brodnicy, na przełomie II-II kw. 2010 roku.

Od kwietnia br. do każdego właściciela posesji dotrze przedstawiciel z PGK, który:

- * wyjaśni dlaczego zbieramy bioodpady,
- * przedstawi zasady zbiórki bioodpadów,
- * zapozna z harmonogramem wywozu, przybliży i wyjaśni warunki nowej umowy,
- * zaproponuje podpisanie stosownej deklaracji dotyczącej gromadzenia odpadów biodegradowalnych.

Bioodpady będą odbierane minimum dwa razy w miesiącu zgodnie z harmonogramem (verte)

Szczegółowych informacji udziela: PGK Sp. z o.o. w Brodnicy, ul. Gajdy 13, Biuro Obsługi Klienta tel. (056) 49-830-73 (75) e-mail: pgk@pgk.com.pl www.pgk.com.pl



HARMONOGRAM WYWOZU BIOODPADÓW

Osiedla: Ustronie, Grażyny, Gdynia.

WTOREK

I i III wtorek miesiąca - odbiór odpadów komunalnych

II i IV wtorek miesiąca - odbiór bioodpadów

Podgórna (lewa strona), Akacja, Armii Krajowej, Chrobrego, Cisowa, Grażyny, Jodłowa, Kasprowicz, Cypriana Norwida, Kasztanowa, Kombatantów, Modrzewiowa, Nowa, Piętna, Podmiejska, Bolesława Prusa, Reymonta, Tulipanowa, Tuwima, Mikołaja Reja, Wierzbowa, Żwirowa, Szarych Szeregów, Łokietka.

ŚRODA

I i III środa miesiąca - odbiór odpadów komunalnych

II i IV środa miesiąca - odbiór bioodpadów

Sienkiewicza, Łazienka, Ks. Kujota, Wybickiego, Sokołów, Paderewskiego, Królowej Jadwigi, 3-go Maja, Piwna, Czwartaków, Piaski, Rzeźnicka, Kręta, Poprzeczna, Wysoka, Porzeczkowa.

PIĄTEK

I i III piątek miesiąca - odbiór odpadów komunalnych

II i IV piątek miesiąca - odbiór bioodpadów

Podgórna (prawa strona), Stoneczna, Promykowa, Ustronie, Strumykowa, Długa, Zacisze, Spokojna, Miła, Truskawkowa, Stepowa, Poziomkowa, Jagodowa, Malinowa, Agrestowa, Wiśniowa, Wąska, Sybiraków, Warszawska, Południowa.

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Zgodnie z Dyrektywą Rady UE i Krajowym Programem Gospodarki Odpadami do końca 2010 r. planujemy odzyskać 25 proc. odpadów ulegających biodegradacji tj. około 1400 ton/rok, które nie trafiają na składowisko.

Liczymy na udział oraz zaangażowanie mieszkańców Brodnicy, mając nadzieję, że zaproponowany przez nas system zbiórki odpadów „u źródła” przyczyni się do osiągnięcia wyznaczonego nam celu. Następnym niedotrzymaniem zobowiązań prawa unijnego i krajowego będzie naliczenie kar pieniężnych, które w sposób pośredni odczuwają również mieszkańcy.

Założyciel znanej na całym świecie firmy Henri Lloyd Henryk Strzelecki został jednym z laureatów Międzynarodowej Nagrody Conrada 2008

Doceniony przez ludzi morza

Na początku marca br. w siedzibie Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku, słynny brodniczaniec wraz z innymi osobistościami odebrał brązową statuetkę przedstawiającą pisarza Józefa Conrada Korzeniowskiego.

Nagrody są wyróżnieniami przyznawanymi ludziom, których osiągnięcia zasługują na szczególne uznanie środowisk ludzi morza. Przyznano je już po raz dwunasty. Laureatów nominowało jury pod przewodnictwem komandora Bałtyckiego Bractwa Żeglarzy Andrzeja Dębca. Oprócz Henryka Strzeleckiego statuetkę Conrada otrzymali: żeglarz Michał Bogusławski, działacz polonijnych jachtklubów w Stanach Zjednoczonych, kmr Eugeniusz Koczorowski, oficer marynarki i pisarz, autor licznych prac historycznych na temat polskiej floty wojennej, Joanna Pajkowska, pierwsza Polka, która samotnie okrążyła świat (jacht „Mantra Asia”) bez zawijania do portów, w rekordowym czasie 198 dni oraz Tomasz Sobieszczanski, kapitan żeglugi wielkiej, pisarz marynista, filmowiec, fotograf, miłośnik oraz popularyzator spraw morskich.

Mieszkańców Brodnicy cieszy przede wszystkim nagroda dla Henryka Strzeleckiego – rodowitego brodniczaniec, człowieka, który choć mieszka w Wielkiej Brytanii, utrzymuje stały i częsty kontakt z naszym miastem.

Na rower i do Szwecji

W swojej karierze Henryk Strzelecki udzielił setki wywiadów dziennikarzom najbardziej poczytnych pism na świecie. Odpowiadał w nich na różne pytania. Zawsze starał się znaleźć pretekst, aby w wypowiedziach wspomnieć o Brodnicy, w której się urodził i którą nazywa swoją stolicą.

Brodnica to dla Henryka Strzeleckiego kraina dzieciństwa i młodości. Miejsce kojarzone z rodzinnym domem przy ul. Paderewskiego 5, nauką w szkole, beztrojskimi zabawami nad brzegami Drwęcy, turystycznymi wędrowkami z kolegami po malowniczych miejscach pojezierza, czy też pierwszymi próbami żeglowania na jeziorze Niskie Brodno. Wraz z wybuchem wojny w 1939 roku beztrzeskie czasy się skończyły.

Przebywając w okupowanej Gdyni, Henryk Strzelecki siadł na rower i podjął pierwszą próbę dotarcia do polskiego wojska. Zamierzał w tym celu dostać się na szwedzki statek i uciec dalej na Zachód. Próbę tę o mało nie przypłacił życiem. Strażnik portowy, który strzelał do młodego rowerzysty na szczęście spuścił.

Przyszły biznesmen był jednak bardzo uparty i po wielu perypetiach dostał się wreszcie do wojsk II Korpusu Polskiego we Włoszech. Kiedy trafił na front, żołnierze korpusu, walczący w składzie 8 Armii Brytyjskiej, mieli już za sobą krwawe walki na linii Gustawa i linii Gotów. Szła za nimi sława zdobywców Monte Cassino. Wiosna 1945 roku zapisała się w ich pamięci równie krwawo jak poprzednia.



Henryk Strzelecki (ze statuetką) podczas ceremonii odbierania Conrada

Przed sobą mieli ostatni silnie broniący przez Niemców bastion we Włoszech – Bolonię. 20 kwietnia pierwszy żołnierz korpusu przepłynął przez rzekę Gianę i Idice, zbliżając się do celu. Henryk Strzelecki, który był dowódcą dział, dostał pod Bolonią niezwykle ważne zadanie bojowe. Tak je zapamiętał:

- 30 kilometrów od miasta zatrzymał nas potężny ostrzał artyleryjski. Okazało się, że w miasteczku na wieży kościoła znajdował się obserwator, który kierował ogniem Niemców. W szkole podoficerskiej byłem najlepszym działanym, więc może dlatego wyznaczono mnie do likwidacji tego obserwatora.

Porucznik Frąckiewicz wezwał mnie i zakomunikował: Masz 20 minut na precyzyjne ustawienie armaty. Potem dostaniesz namiary i kilkanaście sekund na oddanie strzału. Musisz trafić pierwszym strzałem. Odpowiedzialność spoczywała na mnie wielka. Wiedziałem, że jak ustawię działo choć 2 cm w niewłaściwym kierunku, to

pościk polecą 200 metrów w bok. Strzeliłem. I jak się okazało, trafiłem. Mogliśmy posuwać się dalej naprzód.

Warto pytać policjanta

Po zakończeniu wojny Henryk Strzelecki, jak wielu polskich żołnierzy, przeżył gorczą niezycieliwą polityki Anglików względem Polaków. Mieszkając w obozie dla byłych żołnierzy w Cawthorne koło Barnsley, próbował znaleźć pracę. Anglicy oferowali jednak tylko zatrudnienie w kopalni lub kamieniołomach.

- Mówię temu urzędnikowi: Myśli walczyli o wolność Polski i Wielkiej Brytanii, a wy nas chcecie wysłać do kamieniołomów? Niech pan sobie sam idzie tam robić. Byłem zły i odszedłem, a urzędnik napisał o mnie raport do komendanta obozu - wspomina Henryk Strzelecki.

Postanowił sam znaleźć zajęcie, nie wiedząc, że rozpoczyna tym samym drogę ku sławie. Można powiedzieć,

że wiele zawdzięcza angielskiemu policjantowi. On to bowiem w miejscowości Wakefield pokazał młodemu Polakowi drogę ku fabryce British Rope, gdzie poszukiwano ludzi. Pracy co prawda tam nie dostał, ale wystarał się o zajęcie w innej fabryce: Spencer Wire Factory.

Dostał najbrudniejszą robotę: zamiatanie podłogi ze smarów i olejów za 4 funty i 12 szylingów za tydzień. Szybko jednak awansował, stając się pomocnikiem maszynisty obsługującego maszynę produkującą drut. Po 6 tygodniach sam produkował nocami ponad 40 procent więcej drutu niż wynosiła dzienna produkcja z udziałem dwóch osób. Cieszyli się z tego szefowie zakładu, ale nie angielscy robotnicy.

- Późną nocą przyszło do mnie kilku facetów i mówią, że za dużo produkuję. Zaczęli grozić, że jak nie będę pracował wedle sposobu i norm brytyjskich, to mnie „załatwią”. Dodali, że 12 innych Polaków z naszej fabryki też tego pożałuje. Nie bałem się Niemców, więc was też się nie boję

- taką im dałem odpowiedź. Ostatecznie postanowiłem stamtąd odejść - mówi Henryk Strzelecki.

Heniu dał imię, Angus nazwisko

Szukając nowego zajęcia Henryk Strzelecki miał na uwadze swoje żeglarskie pasje i wizję związania swej pracy z naturą i środowiskiem wodnym. Zdobył wyższe wykształcenie (College of Technology, Art and Commerce w Leeds), a w kolejnych zakładach pracy nabywał doświadczenia w dziedzinie przemysłu odzieżowego i wzornictwa.

Obserwował też zmiany zachodzące w społeczeństwie brytyjskim, które powoli zapomniało o koszmarnych latach wojny, myśląc coraz częściej o rozrywce, a zwłaszcza uprawianiu sportów. Szefowie Henryka Strzeleckiego jeszcze tego nie rozumieli. Nie mogli też pojąć, że dotychczas używana odzież na niepogodę jest ciężka, niewygodna i ludzie wolą moknąć niż jej używać.

Plany produkcji odzieży lekkiej, ciepłej i nieprzemakalnej, niekremującej ruchów, dobrej dla żeglarzy, rybaków, miłośników trekkingu, czy też górskiej wspinaczki zrealizował wspólnie z Angusem Lloydem. Obaj panowie przekonali się podczas wspólnego obiadu w dniu 1 lipca 1963 roku, że mają bardzo zbliżone poglądy i założyli firmę.

Do jej nazwy Henryk dał imię, Angus nazwisko. Tak powstał Henri Lloyd. Początki nie były jednak łatwe i tylko wyjątkowo prężna działalność marketingowa Henryka Strzeleckiego pozwoliła firmie przetrwać. Początkowo tylko 90 sklepów z wysp brytyjskich było gotowych sprzedawać towar spółki, ale było to za mało do otwarcia wielkiej fabryki. Należało wyjść z ofertą na resztę Europy.

- W ciągu 10 dni odwiedziłem samolotem 8 krajów m.in. Holandię, Belgię, Niemcy, Szwecję, Norwegię i Danię. Najlepiej „wypaliła” Skandynawia. Pierwsze zamówienia przyszły z Danii, potem Szwecji. Niedługo później z Włoch. Produjący w przemyśle odzieżowym Włosi nie mogli uwierzyć, że Polak wymyślił tak cudne i praktyczne ubrania - żartuje Henryk Strzelecki.

W 1964 roku produkcja ruszyła pełną parą. Choć 25 lat od chwili założenia firmy z powodów rodzinnych odszedł Angus Lloyd, firma wciąż się rozwija i produkuje odzież również na potrzeby rodzin królewskich. Używają jej najslawniejsi żeglarze m.in. również Polacy: Krzysztof Baranowski, Roman Paszke i Mateusz Kusznierewicz.

W 1992 roku, w Brodnicy, Henryk Strzelecki wyszukał niewielki zakład produkcyjny, który z czasem przekształcił w prężny zakład produkcyjny. Dziś stale rozbudowywane w Brodnicy zakłady HL Polska pokrywają 80 procent światowej produkcji firmy. W 1997 roku kapitan Henryk Lloyd przekazał „stery” firmy w ręce synów: Pawła i Marcina oraz szefa Henri Lloyd Polska Andrzeja Schuetza. Sam „Henri” nie wycofał się z życia publicznego. Angażuje się w przedsięwzięcia charytatywne, działa na rzecz Stowarzyszenia Kombatanów Polskich, wspiera młodych żeglarzy, odwiedza regaty, doradza w stawianiu pierwszych kroków w biznesie.

Ostatnio zabrał się za pisanie książki, która na pewno bogata będzie w wątki brodnickie.

Paweł Stanny

Kołowrotek wspomnień

Lektury dzieciństwa (5)

— Marian Bizan —

Wspomniałem już, że „Płomyczek” pamiętał o imieninach prezydenta i marszałka Polski i o świętach 3 maja i 11 listopada. W 1934 roku wydrukowano w listopadzie obrazek sceniczny zatytułowany *Jaś – data historyczna*, nie podając wszakże autora tekstu. Chodziło w nim o chłopca urodzonego 11 listopada, który dzięki temu wywoływał kpiarską wesołość w klasie szkolnej.

Chodziłem wówczas do pierwszej klasy prywatnej szkoły i nasza wychowawczyni postanowiła wystawić *Jasia* na akademii świątecznej. Grałem w tej trzysobowej scenie rolę Tadzia, syna ojca który rozbrajał wojska niemieckie.

Miałem kilka kwestii, które do dzisiaj pamiętam: „Tatus od drzwi już wołał: Wolność! I wszyscy płakali. Tak nam opowiadała mamusia.” Pamiętam też, że w owym obrazku z 1918 roku miałem wykrzyknienie o bohaterze tamtych listopadowych dni: „Więzi z Magdeburga! Józef Piłsudski!”.

Sценка kończyła się *Warszawianką* odśpiewaną przez „aktorów”, którym na skrzypcach akompaniował

dyrektor szkoły, a najgłośniej śpiewał usatysfakcjonowany *Jaś*, cieszący się teraz z daty swojego urodzenia. Grał go, o ile mogę ocenić, bardzo dobrze nieżyjący już dzisiaj mój kolega ze szkolnej ławki.

Pamiętam, że był bardzo przejęty przydzieloną mu przez nauczycielkę wyśmiewaną rolą „daty historycznej”.

Ale wracajmy do powieści „Płomyczka”. W marcu 1935 roku zaczęto druk dalszego ciągu tekstu Janiny Broniewskiej *Z pamiętnika malowanej babki*. Jest w powieści rok 1914... Niedola wojenna, ucieczka

ludzi z zagrożonego miasta, wystrzały, dymy, pożary, zgłiszcza, głód, kartki żywnościowe. Przemarsze rosyjskich i niemieckich wojsk.

Dzieci są teraz razem ze swoimi zabawkami w nowym miejscu zamieszkania, z dala od wojennych działań. Córki i synowie toczonożego dziadka i malowanej babki idą na służbę, uczą się zawodów. Nasi powieściowi drewniani bohaterowie nawiązują tymczasem nowe znajomości i przyjaźnie - ze staroswiecką zrędliwą kanapą, z Chińczykiem z wachlarza, z książkami w skórzanym oprawach, z drewnianymi

trepkami. W końcu lądują w dziurawym kufrze na strychu, gdzie spotykają atlasowe pantofelki, stary zielnik, muszlę, sakiewkę. A dlaczego na strychu, w kufrze? Dzieci, które się nimi bawiły, dorastają.

Mijają dalsze lata... Kursują pociągi, w Warszawie jeżdżą czerwone elektryczne tramwaje, latają samoloty („metalowe ptaki”), ogień i woda „leczą ze ścian”. Nie ma już rosyjskich i niemieckich wojsk. Jest polskie wojsko. Przypominano sobie o toczonym dziadku i malowanej babce, odnaleziono ich w kufrze i ofiarowano córce ich byłej

właścicielki. Zamknęto się jak gdyby koło wędrówki przez pokolenia.

Pod koniec drugiej części powieści wraca też nuta społeczna, która odzywała się również w jej pierwszej części. Wtedy widywano na ulicach wygłodniałych biedaków, teraz bezrobotnych. Toczony dziadek nie wie, co znaczy to pojęcie, ale czuje, że tak jak wojna oznacza coś niedobrego.

Na koniec wspomnienia. W moim rodzinnym domu był piękny gramofon i płyty. Między innymi były też nagrania Mieczysława Foggiego. W „Płomyczku” w rubryce „Nasze radio” w

1935 roku zamieszczono między innymi następujące ogłoszenie programowe: „W poniedziałek 29 kwietnia będzie w radio coś dla czytelników Płomyczka. Zgadnijcie co! Nie wiecie? Śliczne, wesołe piosenki. Ale naprawdę śliczne. Odśpiewa je znany śpiewak p. M. Fogg. Początek o godzinie piątej po południu.”

Nie pamiętam już, czy porównywałem domowe czarne szumiące płyty firmy bodaj „Syrena-Elektro” czy „Syrena-Elektro”, obracające się siedemdziesiąt osiem razy na minutę, z tym, co słychać było w radio.

Dzisiaj nie ma już owego dziwnego staroswieckiego aparatu radiowego Philipsa, gramofonu i czarnych krążków w papierowych kopertach. Została jednak pewna pamiętka po dawnym czasie: kilka igieł gramofonowych w blaszanym pudełku. Trzeba je było co dwie trzy płyty zmieniać, bo się ścierały i wpływały na jakość dźwięku.

WIADOMOŚCI HARCERSKIE

(podsumowanie I kwartału 2009 roku)

W styczniu 2009 roku ks. prałat Bolesław Lichnerowicz obchodził 50-lecie posługi kapłańskiej.

W szeregi ZHP wstąpił w styczniu 1947 roku. Będąc uczniem Publicznej Szkoły Powszecznej nr 1 należał do Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego. Od 18 maja 1994 r. jest aktywnym członkiem Kręgu Seniorów ZHP im. Jerzego Lendziona w Brodnicach.



cy. Posiada stopień harcmistrza. Podczas uroczystości w katedrze pelplińskiej 17 stycznia br. seniorzy harcerscy z Brodnicy: Zenon Sotek, Ryszard Kowalski oraz Stefan Małecki złożyli dostojnemu jubilatowi gratulacje i wręczyli bukiet róż.

Natomiast podczas mszy w kościele farnym w Brodnicy 25 stycznia br. delegacja hufca ZHP: Mateusz Bieńkowski, Mateusz Krasuski oraz Natalia Łobodzińska

wręczyła ks. B. Lichnerowiczowi list gratulacyjny wraz z wiankami róż. Odrębna uroczystość z udziałem wojska odbyła się w brodnickiej farze 1 lutego 2009 roku.

* * *

Co roku na całym świecie dla uczczenia twórcy skautingu gen. Roberta Baden-Powella (ur. 22.02.1857) przez skautów i harcerzy 22 lutego obchodzony jest jako DZIEŃ MYŚLI BRATER-SKIEJ.

W przeddzień tj. 21 lutego 2009 r. odbyła się w Lidzbarku Welskim uroczystość nadania miejscowej drużynie ZHP patrona. Odtąd oficjalna jej nazwa brzmi: „13

Środowiskowa Wielopoziomowa Grunwaldzka Drużyna „SZPERACZE” im. hm. Józefa Szalli w Lidzbarku Welskim”.

Patronem został wieloletni związany z Nowem Miastem Lubawskim, Brodnicą i Lidzbarkiem Welskim działacz ZHP, który piastował różne funkcje m.in. był założycielem 130 Pomorskiej Drużyny Harcerzy im. Jana III Sobieskiego w Brodnicy.

Podczas okupacji pod pseudonimem „Wiąz” należał do konspiracyjnego Związku Jaszczurczego, a po jego dekonspiracji i rozpadzie, do AK. Po wojnie powrócił do pracy w ZHP.

Inicjatorem nadania tego imienia był drużynowy Michał

Kosowicz. W uroczystości brała udział siedmioosobowa delegacja Kręgu Seniorów z Brodnicy w składzie: **Romuald Dąbrowski, Antoni Grażawski, Edward Koźmiński, ks. Bolesław Lichnerowicz, Stefan Małecki, Zenon Sotek** oraz **Jerzy Wulkański**. Uczestniczył także komendant brodnickiego hufca **Maciej Ruciński** z żoną. Na zbiórkę przybyli również dwaj synowie patrona.

* * *

Dnia 26 marca br. odbyła się w gmachu magistratu zbiórka seniorów ZHP. Zakończyła ona sezon jesienno-zimowy. Następne spotkanie zaplanowano już w terenie i ono rozpocznie okres wiosenno-letni.

Jerzy Wulkański

Konkurs

Najpiękniejszy dzień

Zarząd Towarzystwa Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Brodnicy zaprasza do udziału w VII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla osób niepełnosprawnych pn. „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”.

Do konkursu pt. „Mój najpiękniejszy dzień w życiu” można zgłaszać prace w następujących kategoriach: malarstwo

i witraż, rysunek i grafika, rzeźba kameralna i płaskorzeźba oraz tkanina i aplikacja.

Więcej informacji o konkursie można uzyskać w siedzibie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brodnicy przy ul. Wyspiańskiego 13 w Brodnicy, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00-15.00, osobiście lub telefonicznie pod numerem tel. 0-56 69-702-41. Prace należy składać w tej placówce do 6 maja br.

(sta)



Brodnicy niepełnosprawni podczas występu na konkursie palm wielkanocnych w Bobrowie

Fot. Paweł Stanny

Świat widziany kobiecym okiem

Muzeum w Brodnicy oraz Magazyn Sztuk z Warszawy zapraszają do zwiedzania wystawy malarskiej trzech młodych artystek: Joanny Sulek-Milanowskiej, Agnieszki Biardzkiej oraz Katarzyny Saniewskiej-Popiołek. Otwarcie wystawy odbędzie się w czwartek 23 kwietnia o godz. 19.00 w Galerii Brama brodnickiego muzeum.

zm

Przedstawia swą ofertę Drzwi otwarte

Spoleczność III Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy zaprasza we środę, 29 kwietnia na „Drzwi otwarte szkoły”.

Spotkanie rozpocznie się o godzinie 9.30 w budynku placówki przy ul. Matejki 5. Program drzwi otwartych wypełni spotkanie z dyrektorem i przedstawienie oferty liceum. Zaplanowano także prezentację multimedialną, omówienie kryteriów kwalifikacji kandydatów do pierwszej klasy, przedstawienie przygotowane przez uczniów oraz zwiedzanie szkoły.

Wszelkich, dodatkowych informacji na temat spotkania oraz rekrutacji do III LO w Brodnicy udziela pedagog Katarzyna Tomczyk tel. 056 49-87-851 lub emailem – katarzynatomczyk13@wp.pl

(sta)

Ostatni taki samotnik

Kazimierza Burcharda znają w stancy wodnej PTTK Bachotek wszyscy pracownicy. Witają go z życzliwością. O, nasz pan przyjechał – mówią, widząc drobną, niewysoką sylwetkę żeglarską o twarzy wilka morskiego, z torbami wypelnionymi składaną łodzią.

Jego obecność w Bachotku stała się wyznacznikiem okresu wakacyjnego, czasu letniej bez troski, kiedy ośrodek ożywa i zapełnia się ludźmi szukającymi tu spokoju, czysty i wypoczynku nad jeziorem.

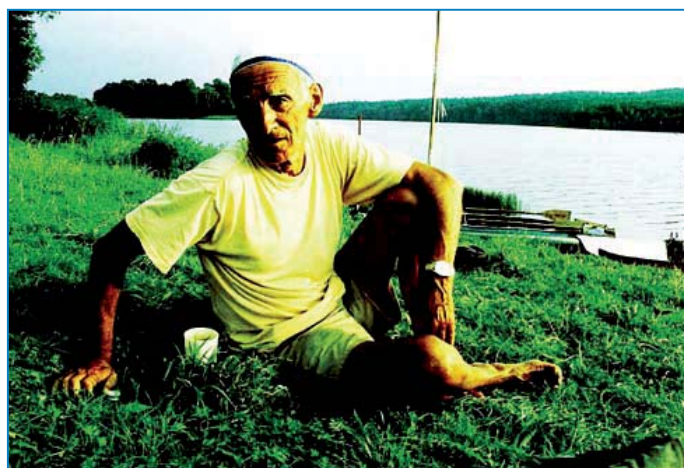
Kto raz trafił na Pojezierze Brodnickie i poznał wszystkie uroki tego miejsca wie, że nie sposób na zawsze się z tym miejscem rozstać. Kazimierz Burchard po raz pierwszy przyjechał na stanicę wodną w Bachotku w 1973 roku. Był wtedy członkiem chóru akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego. Spodobało mu się to miejsce.

Miało charakter i klimat nadający się do wyciszenia i samotnych rejsów pod żaglem o czym marzył od lat chłopięcych. Na razie jednak mógł tylko pozardzić swojemu bratu, który we wspomnianym 1973 roku nabył niewielką, składaną łódź. Spędził na niej 4-5 sezonów na wodzie i jednostkę odłożył.

Dom na jeziorze

W 1995 roku łódka trafiła na własność Kazimierza Burcharda, który od tamtego czasu nieprzerwanie, co roku wykorzystuje ją na jeziorze Bachotek za dom, sypialnię i oczywiście jednostkę pływającą.

Trudno uwierzyć, patrząc na tę mającą ledwo 2 metry długości i 6,5 metra powierzchni żaglę łupinę, że można na niej spędzić niemal całą dobę. Kazimierz Burchard nie zamieniłby ją na żadną inną



Fot. Karolina Gutkowska

łódź. Pozwala się rozłożyć i zapakować do trzech toreb. Na szczęście jej kapitan nie jest dryblasem i kiedy przychodzi noc, na podłodze można w miarę swobodnie rozłożyć materac dmuchany i śpiwór. Płachta żagla służy za dach.

Posłanie na takim jachcie pewnie nie jest zbyt wygodne, ale za to można być świadkiem pięknych poranków na jeziorze. Słuchać śpiewu ptaków, odgłosu pluskających ryb. Oglądać o świcie zmieniające się kolory drzew i trzciny.

Wszędzie panuje niezwykła cisza i spokój. Żadnych odgłosów cywilizacji. Kazimierz Burchard twierdzi, że świt na Bachotku przypomina mu obraz Józefa Chełmońskiego przedstawiający łowiącego rybaka. Gama kolorów jest niebywala. Czysty impresjonizm.

- Najpiękniejsze świty są zwłaszcza w drugiej połowie sierpnia. Lustro jeziora spowite jest mleczną mgłą - opowiada Kazimierz Burchard.

Idealne miejsce dla samotników

Kiedy zaczynał swoją przygodę na jeziorze, sam dźwigał torby z łodzią na placach. Jak tylko zaczy-

nały się wakacje opuszczał hałaśliwą, zadymioną Warszawę. Jechał do Brodnicy, potem do Tamy Brodzkiej. Stamtąd już pieszo przez las do stancy na Bachotku. Ostatnio sprzęt i zaopatrzenie przywozi mu rodzina. Zaakceptował też telefon komórkowy, który ułatwia komunikację.

- Podróżowałem po całej Europie, ale Bachotek to dla mnie szczególnie urokliwe miejsce. Wątpię, czy gdziekolwiek odkryłbym tyle interesujących miejsc i widoków. Polecam to miejsce każdemu kto szuka spokoju, czysty i samotności - mówi Kazimierz Burchard.

Lata spędzone nad jeziorem spowodowały, że znakomicie poznał rozmaite jego zakamarki. Ma oznaczone plastikowymi kokardami miejsca w trzcinach, w których bazuje. Łódka jest w nich zupełnie niewidoczna. A jeśli ją widać, to i tak nie wzbudza niczyjej uwagi.

- Jak wygląda mój dzień na Bachotku? Śpię regularnie 9 godzin - opowiada Kazimierz Burchard. - Wstaję zawsze o godzinie 6. Poranna toaleta, zwijam śpiwór, materac, czyli cały majdan, szykuję śniadanie, potem podnoszę żagiel i w drogę.

Sposób na jesienne wieczory

Jego mały, śnieżnobiały żagiel dobrze widać na tafli jeziora. Czasem podpływa bardzo blisko pomostu. Pogada z letnikami. Pływa sam. Samotność, jak twierdzi, jest człowiekowi czasem potrzebna, co nie znaczy, że Kazimierz Burchard stroni od ludzi.

Lubi pracowników stancy, szanuje i jest im wdzięczny za życzliwość jaką okazują mu kiedy pojawia się na łądze. Jeśli trzeba, zawsze może na nich liczyć. Obsługa ośrodka PTTK wie z kolei, że pan Kaziu to jedyny w swoim rodzaju żeglarz - samotnik. Drugiego takiego na jeziorze nie ma i nie było.

Zawsze przychodzi jednak czas, kiedy żagle trzeba zwinąć, łódkę rozłożyć i wrócić do Warszawy. I nawet wtedy Kazimierz Burchard nie zostaje się z Bachotkiem. Siada i wieczorami spisuje swe wspomnienia z lata myśląc już o następnym sezonie.

Niewykluczone, że pewną część tych wspomnień opublikujemy kiedyś na łamach „Ziemi Michałowskiej”.

Paweł Stanny

Gimnastyka na święta

8 kwietnia w hali Zespołu Szkół nr 1 najbardziej sprawni młodzi sportowcy rywalizowali w Miejskich Zawodach Gimnastycznych pod patronatem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Brodnicy.

Startowało ponad dwięćdziesięciu uczestników m.in. ze Świdziebni i Nowego Miasta Lubawskiego. Organizatorem imprezy byli działacze UKS „Karol”, którego siedziba mieści się przy ulicy Matejki 5.

Układem gimnastycznym przypatrywali się m.in. zaproszeni goście: prezes „Sokoła” Helena Szczepaniak, Leon Krysiński i dyrektorzy szkół. Występ każdego uczestnika na danym stanowisku był oceniany przez nauczycielską komisję sędziowską.

Przynawała ona punkty w skali od 1 do 10 w zależności od osiągniętego poziomu podczas danego ćwiczenia. Gimnastycy musieli okazać się sprawni w staniu na rękach, przewrocie w przód i w tył, skoku przez skrzynię lub kozła, w wykonywaniu szpagatu, a także w pozycji popularnego „mostka”. Oprócz dziewcząt, również swoje układy prezentowała liczna grupa chłopców.

Klasyfikację prowadzono w trzech kategoriach dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Najlepszych dekorowano na podium



Rodzeństwo Asia i Michał Cyranowie zdobyli złote medale w swoich kategoriach

Skok przez skrzynię wygląda zawsze efektownie



Zaproszeni goście obserwują młodych gimnastyków podczas ćwiczeń



„Mostek” w wykonaniu Dominiki Kilkowskiej z SP nr 7 w Brodnicy

wręczając im dyplomy, medale i nagrody. Ufundowały je Urząd Miejski w Brodnicy, Piekarnia Świerkowa, Piekarnia Krzys i Firma Cerako.

Na zakończenie nie zabrakło pokazów tanecznych w wykonaniu grupy dziewcząt z Gimnazjum nr 2 z Brodnicy. W imieniu wszystkich uczestników, którzy cało i zdrowo zakończyli zmagania, życzenia spokojnych Świąt Wielkanocnych złożyła główna organizatorka zawodów Katarzyna Bródza. Podziękowała tym, którzy pomogli jej w sportowym przedsięwzięciu.

Mistrzami w poszczególnych kategoriach zostali: w klasach IV Joanna Cyran SP nr 7 i Adrian Zdanowski z Nowego Miasta Lub. w klasach V - VI Agata Kamińska SP nr 4 oraz Jakub Matuszewski z SP nr 7 i Adam Bułski z SP nr 4, wśród gimnazjalistów Klaudia Bresa i Jakub Chojnacki z Gimn. nr 2, a w najstarszej kategorii Katarzyna Aranowska i Michał Cyran z I LO.

Tekst i zdjęcia: WOJCIECH KUPCZYK

Mali mistrzowie z Brodnicy

Pływali na medal

Grupa najmłodszych brodnickich pływaków brała udział w zawodach w Grudziądzu. Impreza pod nazwą „Mali mistrzowie” wykreowała kolejny talent z UKS Siódemka. Ola Kwiatkowska zdobyła cztery złote medale. Szaleta dziewcząt i Małgosia Żuk zdobyły srebro. Rosnie kolejne nowe pokolenie.

Do Grudziądza pod kierunkiem trenerów Iwony Kwiatkowskiej i Jana Binkowskiego udała się czternastoosobowa grupa brodniczank.

W zawodach startowała czołówka województwa w kategorii dzieci urodzonych w 1998 roku i młodszymi. Rywalizowali przedstawiciele dwunastu klubów z Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia, Włocławka, Ciechocinka i Brodnicy.

Rewelacyjnie przedstawiła się dziesięcioletnia Aleksandra Kwiatkowska, która na dystansach 50 metrów stylem dowolnym i motylkowym oraz na 100 zmiennym i 200 dowolnym była bezkonkurencyjna. Szczególnie czas 31,74 s na 50 m kraulem plasuje ją

w rankingu krajowym na wysokiej drugiej pozycji w Polsce. Pozostałe osiągnięcia mieszczą się w czołowych piątkach w kraju.

Srebrny medal brodniczanki zdobyły w sztafecie 4x50 m stylem zmiennym pozostawiając za sobą drużyny wielu renomowanych klubów. Świadczy to o prawidłowym klasycyzmie w różnych stylach. Małgorzata Żuk przywiozła z Grudziądza także srebrny medal, gdyż w wyścigu na 50 metrów stylem klasycznym przypląnęła na metę jako druga.

Wysoko, lecz tuż za podium, bo na czwarty miejscach znaleźli się Beata Kijewska, Alicja Dąbrowska, Karolina Zielińska i Mateusz Bargłowski. Wszyscy reprezentanci UKS Siódemka poprawili swoje najlepsze życiowe osiągnięcia na poszczególnych dystansach. Jest to wynik wyteżonej pracy trenerów i ich wychowanków podczas zimowego okresu przygotowawczego.

Tekst i fot. WOJCIECH KUPCZYK



Brodniczanie w oczekiwaniu na start w Grudziądzu

Ziemia Michałowska – Miejski Miesięcznik Społeczno-Kulturalny Wydawca: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy

Redakcja: Paweł Stanny - redaktor naczelny, Zdzisława Marciniak - z-ca red. naczelnego, Wojciech Plotka, Wojciech Kupczyk, Tadeusz Kuroś. **Współpracują:** Halina Siekierska, Agnieszka Grafka, Anna Murawska, Marian Bizan, Jerzy Wulfański, Anna Kupczyk, Anna Biłas, Grażyna Kruszyńska, Tomasz Ziemia.

Adres redakcji: ul. Zamkowa 1, 87-300 Brodnica tel. (0-56) 49-822-47. W piątki w godzinach od 14.00 do 16.00 czekamy również na telefony pod numerem (0-56) 49-303-63.

Adres internetowy do korespondencji: ziemiamichalowska@onet.eu
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadestanych materiałów

Skład: Wydawnictwo Kujawy, www.kujawy.media.pl

Smakolyki z ziemi michałowskiej

Wkrótce pierwszy majowy weekend, czas pikników i grillowania na wolnym powietrzu. Na majówkach i piknikach „pod gołym niebem” nie powinno zabraknąć tradycyjnych już szaszłyków, żeberek, kielbasek, czy kaszanki z grilla.

Dzisiaj prezentujemy Państwu przepis na chrupiące szaszłyki z kurczaka, nadesłany przez jedną z naszych czytelniczek.

Chrupiące szaszłyki z kurczaka

SKŁADNIKI:

- płatki kukurydziane, drobno pokruszone,
- 1 łyżeczka proszku curry,
- 1/2 łyżeczki soli,
- 1 ubite jajko,
- 1 czerwona papryka,
- 2 piersi kurczaka bez kości,
- 20 dag pieczarek.

SPOSÓB WYKONANIA:

Wymieszać na talerzu pokruszone płatki kukurydziane, proszek curry i sól.

Na drugim talerzu rozbić jajko z 1 łyżką zimnej wody. Paprykę pokroić na kawałki wielkości połowy pudełka od zapalek.

Piersi kurczaka pokroić na kawałki takiej samej wielkości. Kawałki kurczaka panierować w rozbitym jajku, a następnie w mieszance kukurydzy i curry.

Przygotować 8 drutów szaszłykowych. Nakładać na przemian kawałki panierowanego kurczaka, połówki pieczarek i kawałki papryki. Położyć na talerzu, przykryć folią i wstawić do lodówki na dwie godziny. Piec na natuszczonym ruszcie grilla przez 20 minut, obracając co 5 minut.

(is)



Przylaszczki, zawilce, kokorycz i miodunka

Wiosenne kwiaty

Te wiosenne kwiaty ozdabiają podbrodnickie lasy od marca do maja. Szczególnie urokliwe są łany niebieskofioletowych przylaszczek i zawilców gajowych.

Kwiaty przylaszczek pojawiają się, zanim rozwiną się liście w kształcie wątroby, od której pochodzi ich nazwa łacińska. Czasem spotykam odmianę różową, ale nigdy nie trafiłam na białą, choć taka istnieje.

W czasie deszczowej pogody oraz wieczorem kwiaty się zamykają i przybierają pochyloną pozycję „śpiącą”. Przylaszczka pospolita podlega ścisłej ochronie, a jej kłącze i korzenie są trujące. Roślina zapyłana głównie przez pszczoły i chrząszcze, którym jednak nie daje nektaru, lecz dużo pyłku.

Zawilec gajowy zakwita pojedynczym kwiatkiem z licznymi żółtymi pręcikami. W lesie – wiosną jeszcze bezlistnym – wiatr kołysze łany białych kwiatów i od łanu pochodzi jego łacińska nazwa. Zawilec gajowy jest zapyłany przez owady, nasiona rozsiewają mrówki. Najwcześniej można go spotkać na przykład na

łące w Bobrowskach. To roślina także trująca. Rzadszy od gajowego zawilec żółty zakwita pojedynczo lub podwójnie i jest podobny do jaskra.

Kokorycz pusta kwitnie czerwono, nierzadko biało lub kremowo. Gęsty kwiatostan tworzy grono 10-20 kwiatów z ostrogami o takiej samej długości jak płatki. Jest rośliną rzadką, z tym większą satysfakcją podziwiamy ją w pobliskim Nowym Dworze. Bulwy pochodzenia pędowego – znajdujące się głęboko w ziemi – są w środku puste, w przeciwieństwie do blisko spokrewnionej kokoryczy pełnej.

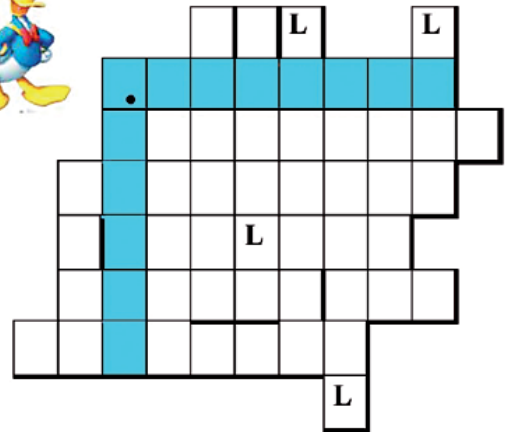
Miodunka ęma ma kwiaty dwubarwne: młode różowoczerwone, starsze czerwono-fioletowe. Wyrastają na owłosionych szypułkach, tworząc na szczycie łodygi stosunkowo gęsty kwiatostan. Jest surowcem zielarskim, stosowanym w mieszance z innymi ziołami jako środek wykrztuśny.

H. S.

Miejsce wpisywania wyrazów do odgadnięcia. Ujawniono wszystkie spółgłoski L. Litery w kolorowych kratkach (po dopisaniu dwóch w polu z kropką), utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko piosenkarza.



JOLKA



- * Kaczor z kreskówki (na ilustracji)
- * spód beczki
- * koszenie trawy na łące
- * bufiaste spodnie noszone przez naszych rodaków w XV-XVI w.
- * przetak, cedzak
- * awantura, zgorzenie
- * święta księga muzułmanów
- * krajanka wśród swoich
- * surowiec do produkcji leków, fenyloamina (słowo palindrom)
- * w muzyce: grupa trzech akordów
- * ssaki- chytrusy
- * mieszkanie miasta na Ukrainie (z kolumną Adama Mickiewicza)
- * posada Frani Maj u Maksymiliana Skalskiego w serialu telewizyjnym
- * starożytna, górzysta wyspa grecka na Morzu Egejskim (skojarz z synem Dedala)

Rozwiązanie zadania należy przysłać lub dostarczyć do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Brodnicy, ul. Zamkowa 1., w terminie do 18 maja br. Za prawidłowe rozwiązanie zostanie wylosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie Jolki z poprzedniego numeru: **Anna Wazówna**.

Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosowaliśmy nadesłaną przez **Krystynę Wieczorkowską** zamieszkałą przy ul. Mieszka I. Po odbiór nagrody książkowej prosimy zgłosić się w siedzibie redakcji „ZM” przy ul. Zamkowej 1 w brodnickiej księżnicy.

Opracowanie:
Henryk Kołodziejki

SONDA „ZIEMI MICHAŁOWSKIEJ”

Za oknem świeci słońce i śpiewają ptaki. Nadeszła wiosna, czas spacerów, wycieczek i odpoczynku na świeżym powietrzu. Za kilka dni majowy weekend, spytałyśmy więc naszych czytelników, dlaczego warto przyjechać do Brodnicy na majówkę?



Barbara Sosnowska:

- Brodnica jest pięknym miastem, położonym w zakolu Drwęcy, gdzie można popływać np. na kajakach. W okolicach miasta jest też dużo jezior i szlaków turystycznych gdzie można miło spędzić majowy weekend. Również w mieście nie brakuje parków i skwerów gdzie można pospacerować, a wieczorem skorzystać z oferty lokalnych pubów i klubów.



Leon Krysiński:

- Warto przyjechać do Brodnicy nie tylko na majówkę. Brodnica jest pięknym urokliwym miejscem, w którym można zobaczyć coś nowego i zapracowanych ludzi. Jest miastem wielu wspaniałych zabytków, a także i budujących się zakładów pracy, wypełniona zielenią i otoczona przez Pojezierze Brodnickie i 102 jeziora. Tu można wypocząć, dobrze zjeść, zabawić się i wziąć udział w imprezach.



Irena Czaplinska:

- Warto przyjechać do Brodnicy na majówkę, bo mamy tu piękne Pojezierze Brodnickie i okoliczne jeziora. W mieście również można wypocząć w parkach i skwerach, a także usiąść i odpocząć na ławeczce na brodnickim rynku. Kiedyś bywały tu karuzele, zabawy taneczne, na które chodziłam jako młoda dziewczyna.



Danuta Chmielewska:

- Pamiętam jak za czasów szkoły chodziło się na majówki i defilady pierwszomajowe. Często odbywały się imprezy nad jeziorem Niskie Brodno. Do Brodnicy przyjeżdżali znani artyści np.: zespół Happy End. Teraz też odbywają się imprezy plenerowe w centrum miasta, w których warto wziąć udział.

Not. (is)